Nr. 235. Czwartek, 15. Października 1903. Rok 93.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego. Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie **32 K.**, półrocznie **16 K.**, kwartalnie **8 K.**, miesięcznie **2 K. 70 h.** — W miejscu: rocznie **24 K.**, półrocznie **12 K.**, kwartalnie **6 K.**, miesięcznie **2 K.** — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech **3 K. 20 h.** miesięcznie. We wszystkich innych państwach **3 K. 80 h.** miesięcznie.

„**Przewodnik naukowy i literacki**", dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi **1 K. 50 hal.**, drudzy **60 hal.** „**Przewodnik**" prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 14 października.

Rządy Emila Combes we Francyi przeszły i przetrwały próbę, po której nie mogą już natrafić na żadną gorszą fatalność.

W dzisiejszej rzeczypospolitej francuskiej nie znajduje się żadna siła, ani żaden prąd, któryby był w stanie obalić te rządy. Może to uczynić tylko przypadek, albo czas, albo zupełna rewolucya, zupełny przewrót w myślach, prądach, energiach i zdolnościach społeczeństwa. Było niezawodzącą pewnością, że wobec śmieszności nie ostoi się we Francyi ani rząd, ani człowiek, ani sława, ani nawet popularność. Naród francuski potrafił otaczać sympatyą nawet ludzi, którzy swoją świetną przeszłość zaćmili plamami, tak było z Ferdynandem Lessepsem — śmieszności nie przebaczał nigdy, nie przebaczył jej ani ostatniemu ze swych bożyszczy politycznych Boulangerowi, ani Emilowi Zoli. Przebaczył ją Emilowi Combes. Ten znowu wywalczył dla siebie to przebaczenie nową, niepraktykowaną na terenie demagogii francuskiej metodą, określoną przysłowiem „klin klinem. Otoczył siebie takiem morzem śmiesznych słów, śmiesznych frazesów i komedyi godnych występów, że od jego pojawienia się w roli protagonisty, obecne życie polityczne warstwy rządzącej Francyą oddycha atmosferą jakiejś uroczystej, nadętej farsy.

Najświeższą, nienajgorszą jej sceną było wystąpienie premiera na uroczystości odsłonięcia pomnika wielkiego wodza Arwernów w Clermont Ferrand. Jednemu z mowców charakter Vercyngetorixa przypomniał rysy duchowe prezesa gabinetu. Otóż p. Combes sprostował tę opinię, oświadczając, że niezupełnie jest podobny do sławnego przodka, bo podobieństwo to widzi tylko w dwóch swoich cnotach: wytrwałości i wierności dla ojczyzny.

Niepotrzebnie się zastrzega kierujący polityk trzeciej republiki przeciw paraleli. Ani rozpaczliwy opór króla Gallów, ani jego tragiczny pochód za tryumfalnym wozem Juliusza Cezara, nie może być brany za przedmiot porównania z historyą i dziełami pana Combes. Jego historya nie zna bohaterstw ani nieszczęść, jest tylko historyą ukłuć, zastępujących tryumfy, kłopotów, grających rolę nieszczęść, wybiegów i niesmacznych figlów politycznych.

Przy najbliższem zebraniu się Izb czeka gabinet nowy kłopot. Kongres radykalny w Marsylii zażądał wprowadzenia monopolu nauczania świeckiego na wszystkich stopniach nauki. Chodzi o rzecz istotnie ważną. Oto dzień pierwszego października, dzień otwarcia nowego roku szkolnego, przyniósł wielka niespodziankę. Pomimo zamknięcia setek szkół zakonnych, które powinno było pociągnąć za sobą olbrzymi przypływ uczniów do szkół państwowych i gminnych, a w następstwie konieczność zakładania nowych szkół kosztem wielu milionów, stosunki szkolne nie zmieniły się wcale. Napływ do szkół publicznych nie zwiększył się, gdyż dzieci, które dotąd uczyły się w szkołach zakonnych, uczą się w nich dalej. Szkoły te, oficyalnie zamknięte, otwarto pocichu, jako szkoły „wolne". Jako założyciele figurują myślący po katolicku ludzie świeccy, właściciele dóbr, adwokaci, pensyonowani oficerowie, albo nauczyciele, i zakłady istnieją dalej, zgodnie z literą prawa, jako instytucye świeckie.

Dlatego pierwszem zajęciem większości parlamentu francuskiego będzie przeforsować dalsze ustawowe gwałty na sumieniach i wierzeniach francuskiego ludu. *Lex Falloux*, głosząca swobodę nauczania ma być zniesiona i z pośród obywateli francuskich tylko ci, na których rząd wybije stempel lojalności antiklerykalno-masońskiej, będą mogli zakładać szkoły. Zapewne i tym razem, jak zawsze, pan Combes wyjdzie naprzeciw *bloc'u* i nie chcąc wydać się jego niewolnikiem, stanie się jego chorążym.

Sprawy sejmowe.

W dniu wczorajszym przed południem toczyły się dalsze obrady w komisyach: kolejowej, drogowej, górniczej i pośrednictwa pracy.

Komisya kolejowa na podstawie referatów pos. Kolischera przyjęła sprawozdanie z czynności departamentu Wydziału krajowego w sprawach kolejowych, jakoteż sprawozdanie o udzielenie kapitałów zakładowych dla kolei lokalnych Trzebinia-Skawce, Delatyn-Kołomyja-Stefanówka i Piła-Jaworzno, o pokrycie zwiększonych kosztów tych kolei, wreszcie sprawozdanie ze stanu krajowego funduszu kolejowego.

W komisyi drogowej obradowano nad wnioskami posłów Szajera i Stapińskiego o zniesienie myt na drogach krajowych i powiatowych. Na podstawie referatu pos. Wiśniewskiego uchwaliła komisya przejść do porządku dziennego nad tymi wnioskami. Następnie toczyła się dyskusya ogólna nad sprawozdaniem pos. Stanisława Jędrzejowicza o wnioskach pp. Stapińskiego i Buynowskiego w sprawie zmiany ustawy drogowej.

W komisyi górniczej objął pos. Wiśniewski referat ze sprawozdania Wydziału krajowego o sprawach górniczych.

Wreszcie komisya pośrednictwa pracy przydzieliła pos. Rutowskiemu do referatu wniosek p. Merunowicza o ustawowem uregulowaniu wychodźtwa z naszego kraju.

Po południu pracowały dwie komisye, a mianowicie: budżetowa i gospodarstwa krajowego.

W komisyi budżetowej referował p. Paszkowski rubrykę V. preliminarza wydatków. Uchwalono podane przezeń pozycye na koszta utrzymania prywatnych zakładów naukowych, wydawnictw, teatrów, na popieranie Sztuk Pięknych, a zarazem załatwiono wszystkie petycye odnoszące się do tego zakresu. Pozostają do załatwienia jeszcze wydatki na Akademię Umiejętności, na Radę szkolną krajową, wreszcie niedobór w wydatkach funduszu szkolnego, pokrywany przez Sejm z funduszów krajowych. Referat tego działu spoczywa w ręku p. Kozłowskiego.

Nakoniec referował p. Małachowski o rubryce XII. budżetu, t. j. o wydatkach na cele przemysłowe i rękodzieł. Poczem rubrykę tę uchwalono.

Komisya gospodarstwa krajowego przeprowadziła dalszą dyskusyę nad stanowiskiem, jakie zająć powinien kraj w obec wniesionego w Radzie państwa przez Rząd projektu ustawy o tępieniu pomoru trzody chlewnej. W sprawie tej wystosował był niedawno Wydział krajowy memoryał do Koła polskiego.

Komisya obradowała także nad petycyami o subwencye dla celów rolniczych. Referent rubryki X. (296.324) ks. Andrzej Lubomirski przedstawił wydatki ogólne i specyalne z tego zakresu. Będą one przedłożone jeszcze do zatwierdzenia komisyi budżetowej.

W dyskusyi poruszono także kwestyę wydatnych subwencyj dla obu Towarzystw gospodarskich naszego kraju.

W dniu wczorajszym jawiła się u Ich Ekscelencyj Namiestnika i Marszałka krajowego, jakoteż u posłów Bobrzyńskiego i Kozłowskiego deputacya świeżo wybranej Rady gminnej w Radomyślu wielkim (pow. mieleckiego) złożona z burmistrza i inżyniera Jana Glasera, adwokatów Wojasiewicza i Orlińskiego, oraz asesorów i dyrektora Kasy zaliczkowej Matuli.

Przewodnictwo deputacyi objął prezes Rady powiatowej mieleckiej p. Sękowski.

Deputacyę tę wysłano w celu przedłożenia prośby o zniżenie prestacyj szkolnych na płace nauczycieli ludowych w Radomyślu, jakoteż o zasiłek na dostarczenie mieszkańcom Radomyśla zdrowej wody do picia.

Obecnie panują w Radomyślu tak anormalne stosuki, że wytworzył się osobny przemysł wodny, polegający na tem, że chłopi okoliczni przywożą do miasta wodę, sprzedając ją po 6 halerzy za konewkę, na co mogą sobie tylko bogatsi pozwolić, uboższa zaś

---

5)

KAZIMIERZ TETMAJER.

Sobek Jaworcarz jaki honor miał.

Z II seryi „Na Skalnem Podhalu".

(Dokończenie).

Tak oni tam śpiewają półgłosem pieśń, o której nikt nie wie, kiedy i kto ją ułożył, pieśń, od której jodły się chwieją i orły zrywają się śpiące z konarów i szumią skrzydłami w ciemności, ślepe, gniewne i przerażone. Tak śpiewają tam Sliva z Liptowa, Papież z pod Babiej Góry, Stanik z Kościelisk, Hawraniec ze Spiżu, Migac z Bustryku z Podhala — tylko im grać na kobzie niema kto — bo on, Sobek Jaworcarz, na Wiśniczu. Na Wiśniczu — on, o którym chłopi mówili: kogo, jako kogo, capu dzikiego skorzej za racie do gorzci chycis, jako coby Jaworcarzowego Sobka mieli kie dostać!... — On, o którym dziewki wyzdajały śpiewankę:

Zaplątał sie sokół w babioletniej sieci,
Jaworcarzów Sobuś siedem brom przeleci!
Splątały sokoły w babiém lecie skrzidła,
Jaworcarzów Sobuś nie da sie wziąść nigda!

On, o którym też dziewki rady śpiewywały:

Śnie mój, śnie kochany, cliwo mi bez tobie,
Kie sie bez dzień cały nachodze, narobie!
Snie mój, śnie kochany, uciekaj-ze w pole!
Idzie Sobuś z lasu, jo go od cię wolę!...

W oczy mu lunęły góry, jak grad nagły na wiosnę, z za grani wydarty. Tu się upłaz zieleni, tam woda gra w stawie, tam owce beczą, bieją się, turlikami dzwonią, spiżaki, turliki, kłapacze: wszystko dźwięczy, dzwoni, rozbrzmiewa po polanach. Tam juhaski śpiewają, tam juhasi, tam któraś wyska z za wierchu: eeee — he — heu!... tam jej któryś odpowiada z pod turni: hoba — hop!... Tam na kobzach, na gęślach, na piszczałkach wierzbowych, na długich, daleko brzmiących trombitach grają — juhasi, pasterze, wolarze. Tu w szałasie ogień wre: chłopak piętami drobnego krzesze, aż iskry w dach biją. Przytupnął, zaśpiewał:

Cy jo chłopiec nie młody?
Cy jo ni mom urody?
Siwe ocka, corne brwi!
Pojd-ze, dziéwce, bo mie mgli!

Piętą w glinę ubitą, w ziem, a któraś tam dziewka z pod ściany, z kąta:

A jo tobie rada mam,
Co mie pytas, to ci dam.

Tylko iskry biją w dach, a gęśle brzęczą, jakby się w nich carci okocili!

Tam o jesieni kobiety len na boisku w szopie rafią, śpiewają długie pieśni miłosne, tak też i w zimie przy warsztacie płóciennym. Starzy gazdowie fajki kurzą, opowieści prawią, syczące w ogniu dusze czyścowe zażegnują. Wilki od lasu wyją, psy im odpowiadają z pod chałup, nagle w nocy niespodzianie, hałas, ujadanie, jęk, rozpaczliwe beczenie, rozpaczliwe krzyki i nawoływania: wilki się milczkiem podkradły, psa roztargały, pod oborę podkopują! Dopiero z czem kto może: ten ze sajtą płonącą, ten z widłami żelaznemi, który z ciupagą, który z flintą, który z cepami, z czem kto może — na pomoc sąsiadowi! Bitka, psy od sąsiadów co śmielsze, wielkie liptowskie z kolczatemi obrożami, obces ku wilkom, cepy grzmią, ciupagi śmigają, już i baby ta z sajtą, ta ze szczypą smolną, ta z kagankiem z drzwi, z okien świecą, tu chłop wilka widłami przebódł, w górę go podniósł i rznął o ziemię, tam wilk chłopu do gardła, a pies na nim jedzie, żre w kark, z grzbietu mięso wydziera. Staraszony, zdeptany śnieg, pobite wilki, pozagryzane psy, pokaleczonych trochę i ludzi — cicha noc gwiaździsta ponad góry, tylko znowu z daleka słychać wycie, a po chwili po chałupach znowu warsztat płócienny fyrczy i zaśpiewa która Zosia, albo Marysia:

Salała rybecka, salała za wodom,
Ale jo nie bedem, chłopcyno, za tobom!...
Salała rybecka wodom za rybkami,
Ale jo nie bedem za zakopianami!...

cieniutko, wysoko, ponętnie — aż się serce w człowieku rwie i wydziera.

Rwie się i wydziera serce w Sobku Jaworcarzu. Wolny był! Wolny mógł być! Jeden skok!... I byłby tam....

Wtedy się Sobkowi Jaworcarzowi wydało, że mógłby skoczyć od Wiśnicza po graniczne Karpaty, od Tatr poza Liptowskie góry!... Wtedy mu się zdawało, że popłynąłby, śmignąłby przez powietrze łukiem, jak idzie łuk tęczy przez niebo.... Wtedy....

Chwycił zębami kratę, począł ją gryźć. Piana z krwią poczęła mu się toczyć z pokaleczonych ust. Głową uderzył w kratę, aż mu skóra popękała na niej i włosy krwią pociekły..., rękoma ją szarpał. — Takikek jako oreł haw! Zaparliście mie! — szeptał. — A jo mógek wyjńść! A jo mógek uciec!...

Mógł!... Mógł!...

Rozpacz, wściekła, dzika, warjacka rozpacz zgięła Sobkowi krzyż w kabłąk, skróciła mu ramiona, zwężliła palce i — kraty pękły. Zaparł się, targnął — wyłamał je z okna. Wówczas osłabł na chwilę. Zdawało mu się, że mu przez okno bez krat lecą do kaźni całe Tatry i wszystkie chmury z nieba:

Nie płaccie mi — jo se ide zbijać, kraść!
Za daf mi las — za posłanie mokwa, chraść! —

grzmiało z wiatrem w okno.

Sobek spojrzał w dół. Wysoko było na dwa piętra, na dole kamieniami brukowany dziedziniec. Wydało mu się, że kamienie pod jego oknem ożyły — czekają żywe, spokojne. Czekają. Wzdrygnął się.

Rozpacz, tęsknota, radość, szał poczęły się w nim łamać ze strachem. Ciało, wściekłe, rozżarte przed chwilą ciało poczęło drżeć, wstrzymywać duszę, uniewalniać ją. Sobek zawisł w oknie.

I dziw! — wszystko: góry, towarzysze, swój kraj — poczęły mu ustępować wstecz w ciemność nocną, cofać się, maleć.... Zląkł się — nad wszystko się zląkł....

Wtedy blade, aż do pogardy zdziwione oczy sietniakowatego chłopa z pod Gdowa zaświeciły Sobkowi Jaworcarzowi wprost w twarz. Hej!... Rzucił głowę, wydźwignął się na ręku, wysunął nogi i skoczył. — Zabił się.

Taki honor miał.

KONIEC.

ludność czerpie wodę z potoków, która działa zabójczo. To też tyfus brzuszny bowiem i plamisty panują w Radomyślu nieustannie.

Deputacya doznała wszędzie bardzo przychylnego przyjęcia i odjechała z nadzieją, że prośby gminy zostaną uwzględnione.

Sejmy krajowe.

(Telegram.)

Czerniowce, 14 października. Na wczorajszem posiedzeniu sejmu bukowińskiego odczytano pismo sądu krajowego karnego w sprawie wydania posła Flondora. Z aktu tego wynika, że redaktor *Bukowiner Journal*, oskarżony przez p. Mikołaja Wassilkę z powodu artykułów „Rumuni a żydzi“ i „Do obrony“, wymienił jako autora tych artykułów p. Flondora, w obec czego oskarżenie rozszerzono także i na tego posła.

P. Flondor wnosi o natychmiastowy wybór komisyi nietykalności poselskiej i żąda wydania go, ażeby mógł się przed sądem oczyścić.

P. Onciul stawia nagły wniosek, aby ze względu na zdemaskowanie, jako autora tych artykułów, p. Flondora, który w obec klubu rumuńskiego i p. Jerzego Wassilki słowem honoru zaręczył, że nic nie ma wspólnego z tymi artykułami, wyrazić p. Flondorowi pogardę. Wniosek ten zawiera także oświadczenie p. Jerzego Wassilki, że z powodu postępku p. Flondora, występuje z klubu rumuńskiego.

Następnie reprezentant klubu rumuńskiego oświadczył, że ponieważ sprawę wytoczono już przed sąd, który jedynie jest tu kompetentny, będzie głosował przeciw nagłości. Takie samo oświadczenie złożyli Polacy.

P. Onciul chciał wystąpić przeciw oświadczeniu klubu rumuńskiego, marszałek jednak nie pozwolił na to; z tego powodu wolnomyślni wszczęli ogromny hałas, tak że posiedzenie przerwano.

Po pauzie p. Jerzy Wassilko złożył oświadczenie w sprawie postępku p. Flondora, które spowodowało wystąpienie mowcy z klubu rumuńskiego i nazwał Flondora niegodnym zasiadania w tej Izbie.

P. Skedl w imieniu Niemców postawił wniosek nagły o wybór komisyi z 7 członków dla zbadania tej sprawy.

W głosowaniu imiennem nagłość wniosku p. Onciula odrzucono 14 głosami przeciw 12, natomiast wniosek Skedla, za którym głosował także p. Flondor, przyjęto 14 głosami przeciw 12.

Na tem posiedzenie zamknięto.

Praga, 13 października. Zaraz po otwarciu wczorajszego posiedzenia Sejmu czeskiego rozpoczęła się obstrukcya. Poseł Reininger uczynił wniosek, aby w myśl regulaminu odroczyć obrady, dopóki nie będzie wygotowany i przedłożony protokół z ostatnich posiedzeń. Mowca wnosi nadto zarządzenie 10-minutowej pauzy i imienne głosowanie nad swym wnioskiem. Nastąpiła pauza 10-minutowa, po której przystąpiono do imiennego głosowania nad owym wnioskiem. Wiernokonstytucyjna wielka własność głosowała razem z innemi stronnictwami niemieckiemi. Wniosek odrzucono 144 głosami przeciw 63. Poseł Schalk wykazuje, że protokół z 33 posiedzenia nie był należycie weryfikowany; dopóki temu nie stanie się zadość, powinno być posiedzenie odroczone. — Wnosi 10 minut pauzy.

Po pauzie przystąpiono do głosowania, przyczem wniosek p. Schalka odrzucono 137 głosami przeciw 64.

Następnie zabrał głos p. Iro i zwrócił uwagę, że także protokół z drugiego posiedzenia sejmu wykazuje pewne braki i wniósł, podobnie jak p. Schalk, aby protokół ten wyłożony był przez trzy dni do weryfikacyi i aby aż do tego czasu odroczono posiedzenie. Nad wnioskiem swym zażądał głosowania imiennego, przedtem zaś domagał się zarządzenia 10-minutowej pauzy.

Marszałek zarządza przerwę, poczem zarządza nad wnioskiem p. Iro głosowanie imienne. Wniosek ten odrzucono 163 głosami przeciw 63.

P. Schalk zgłasza protest przeciw odrzuceniu jego wniosku; to samo czyni p. Iro.

P. Strachy (Niemiec) wskazuje na to, że spis członków sejmu czeskiego sporządzony jest w ten sposób, że wszędzie na pierwszem miejscu uwzględniony jest język czeski, a na drugiem dopiero niemiecki. — Mowca widzi w tem obrazę uczuć narodowych niemieckich i zapytuje marszałka, czy chce tę niesprawiedliwość usunąć.

Na dowód swych wywodów odczytuje mowca listę posłów. Ponieważ p. Strachy nie umie po czesku, przeto wymawia źle słowa czeskie, co wzbudza śmiech wśród posłów niemieckich.

Czytanie to trwało od godziny pół do 2 do godziny 2·45 i wówczas był p. Strachy dopiero przy literze K. Ponieważ uczuł się zmęczony czytaniem, prosił marszałka, by posiedzenie zamknął i pozwolił mu dokończyć listy na następnem posiedzeniu.

Marszałek sprzeciwił się temu, a uczynił prośbie p. Strachyego zadość dopiero wtedy, gdy p. Strachy oświadczył, że zrzeka się dalszego głosu.

O godzinie 2·45 zamknął więc marszałek posiedzenie, naznaczając następne na czwartek.

KORESPONDENCYE

Wiedeń, 12 października.

(Z chwili).

(i) Kluby polityczne zastępują w Wiedniu — przynajmniej poniekąd — kawiarnie. Głośne kawiarnie wiedeńskie, — jedna z cech i właściwości naddunajskiej stolicy; temat to interesujący i wartoby kiedyś przy sposobności dłużej się przy nim zatrzymać. — Tam, w kawiarni, usłużny kelner, znający zawsze na wylot upodobania, zwyczaje i — polityczne aspiracye każdego ze stałych gości, zaledwie przybysz zdołał zdjąć zarzutkę czy płaszcz, obstawia go stosem najświeższych dzienników, o których wie dobrze, że cieszą się względami gościa. Tam codziennie o tych samych godzinach, przy tych samych stołach zbierają się te same postacie; kto chce spotkać się z którymi ze swoich znajomych, a wie do której kawiarni on uczęszcza i o której porze, idzie „na pewniaka“ i nie chybia. Tam, w gronie znajomych kółek i kół toczą się codzień żwawe, niekiedy zawzięte dysputy, także polityczne. W kawiarniach rodzą się w Wiedniu polityczne plotki i kombinacye, — ztamtąd wyszła już niejedna nawet ważna akcya, pożyteczna, lub szkodliwa.

Dzisiaj nad wieczorem wyrywano sobie w kawiarniach z rąk najpóźniejszą wieczorną gazetę, t. zw. popularnie „Sechs-Uhr Blatt“, (Wiener Allgem. Ztg.). Poprzednie po południowe dzienniki doniosły, że przesilenie węgierskie weszło w stadyum nowe, że zbliża się ono do pomyślnego załatwienia, a Korona powierzy misyę utworzenia nowego gabinetu prawdopodobnie przyjętemu dziś między innymi przez Najj. Pana na audyencyi hr. Stefanowi Tiszy. Doniesienie było podane w formie tak kategorycznej, że w dyskusyach polityków kawiarnianych nie zajmowano się już prawie kwestyą, o ile wiadomość okaże się prawdziwą, lecz raczej kombinacyami, w jakiej mierze gabinet Tiszy mógłby w tej chwili liczyć na poparcie ze strony większości parlamentu węgierskiego; czy miałby w ogóle większe widoki, w obec znanej niechęci węgierskiej partyi katolickiej przeciw przywódcy kalwinów węgierskich, którym jest Tisza, i w obec znanego stanowiska hr. Appony'ego. Tymczasem „Sechs-Uhr Blatt“ nietylko stanowczo zaprzeczył wszystkim kombinacyom, których osią był hr. Tisza, lecz w ogóle stwierdził w pozytywnej formie, że wielkie przesilenie węgierskie nie zbliżyło się dzisiaj wcale do rozwiązania i że ani hr. Andrassy, ani hr. Tisza ani też Dezydery Perczel nie otrzymali misyi utworzenia gabinetu...

Chwilowe nadzieje okazały się znowu złudnemi. Tak było już nieraz w ciągu tego przesilenia na Węgrzech. Tak było przy powołaniu dr. Lukacsa, tak potem przy powołaniu Szella, a teraz znowu Tiszy i Perczela. Nastąpią podobno dalsze posłuchania u Korony, poczem dopiero zapadnie Najw. postanowienie.

Oczekuje tej chwili z naprężeniem cała Monarchia. Może to być jedna z tych chwil historycznych, jakie w ostatnich czasach nieraz przeżywamy; bodajby od niej zaczęło się pomyślne rozwikłanie wewnętrznych trudności! Obecnie nagromadziło się ich nie mało. Przesilenie na Węgrzech, które ogarnęło także wspólne urządzenia i instytucye Monarchii a tem samem także zasadę i organizacyę dualizmu; kwestya wojskowych ustępstw; trudności w parlamencie austryackim, — teraz do tego wszystkiego jeszcze obstrukcya w sejmie Krainy, no i — *last not least* — obstrukcya w sejmie czeskim! Czesi czynią to ze względu na stanowisko Niemców w parlamencie, — Niemcy robią to samo przeciw Czechom w sejmie czeskim. A tymczasem najważniejsze interesy państwowe i krajowe muszą leżeć odłogiem, ludność zaś musi przypatrywać się, jak szczytna zasada parlamentaryzmu nurza się w obstrukcyi a drogi czas upływa na jałowych debatach, na odczytywaniu „wpływów“ *per longum et latum*, na „pilnem“ załatwianiu wcale nie pilnych wniosków, lub na hałaśliwych, zgoła skandalicznych scenach.

Oby już raz nastąpiło otrzeźwienie!

Przesilenie na Węgrzech.

(Telegramy).

Budapeszt, 14 października. *Węgierskie biuro korespondencyjne* donosi o powołaniu ministra Lukacsa do Wiednia co następuje: Wszyscy trzej parlamentarzyści, którzy wczoraj byli na posłuchaniu u Najj. Pana, zgodnie wskazali na p. Lukcsa, jako na osobistość, której opinia, dzięki wybitnemu stanowisku w kraju, a szczególnie w łonie partyi liberalnej powinna być wysłuchana, zanim nastąpi z Najwyższej strony ostateczne rozstrzygnięcie. To jest głównym powodem powołania p. Lukacsa. Hr. Khuen przedstawiając Monarsze sytuacyę, oświadczył się w tym samym duchu. Błędnem jest przeto przedstawianie rzeczy w ten sposób, jakoby się próba utworzenia gabinetu nie udała i jakoby z tego powodu okazała się konieczność powołania p. Lukacsa. Monarcha życzy sobie wysłuchania jednego ze swych najbardziej wypróbowanych doradców.

Dziś po południu przyjęty będzie na posłuchaniu także hr. Khuen i dopiero po tej audyencyi będzie się można spodziewać definitywnego rozstrzygnięcia ze strony Korony.

Budapeszt, 14 października. Komitet dziewięciu partyi liberalnej odbył wczoraj pod przewodnictwem p. Szella dwugodzinną naradę, w której wzięli udział wszyscy członkowie, z wyjątkiem hr. Andrassego, bawiącego po za Budapesztem.

Minister skarbu Lukacs wyjeżdża dziś rano do Wiednia, a o godzinie 2 po południu będzie na posłuchaniu u Najj. Pana.

Wiedeń, 14 października. Utrzymuje się przypuszczenie, że dr. Lukacs jest obecnie upatrzony na prezydenta gabinetu węgierskiego. Stawia on jako warunek, że gabinet będzie miał charakter prowizoryczny i że uda mu się, chociaż chwilowo, uzyskać *modus vivendi* z opozycyą.

Z Poznania.

(Odsłonięcie pomnika ks. Bismarcka. — Półwiekowy jubileusz założenia gimnazyum realnego).

Przebieg uroczystości odsłonięcia pomnika żelaznego kanclerza był w ogóle mniej okazały, niż się jego inicyatorowie spodziewali. — Nie wziął w niej udziału żaden z członków pruskiej rodziny panującej, a i gabinet pruski reprezentowany był tylko przez dwóch swoich członków.

Uroczystość rozpoczęła się o godzinie 12 pochodem, który szedł ulicą Wilhelmowską, placem Wilhelmowskim, Berlińską, Wiktoryi i św. Marcina za bramę Berlińską, gdzie wzniesiono pomnik. W pochodzie brało udział między innymi poznańskie Towarzystwo Niemców katolików.

Gdy wszyscy uczestnicy uroczystości zebrali się już wokoło pomnika, przemówił generał hakatystów poznańskich Tiedemann. Mowca zaznaczył, że stało się nareszcie zadość gorącemu życzeniu Niemców poznańskich, aby uczcić w ten sposób nieśmiertelnej sławy męża, który rozbudził w żywiole niemieckim zaufanie do sił własnych i podjął bez wahania walkę przeciwko wszystkiemu, co nie jest niemieckie na kresach Rzeszy. Następnie oddał pomnik pod opiekę burmistrza miasta, który krótko za ten dar podziękował.

Składaniem wieńców u stóp pomnika zakończył się akt odsłonięcia.

O godzinie 3-ciej odbył się bankiet na 500 nakryć. Tutaj przemawiał pierwszy komenderujący generał Stülpnagel, który wniósł

---

52)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

CÓRKA.

(Z francuskiego).

XXIII.

(Dokończenie).

Na widok matki i córki, pan L'Hérécc, pochylony nad kufrem, do którego rzeczy pakował, podniósł się i cofnął nieco. Rozumiał dobrze, iż nie przyszły po to, żeby się z nim pożegnać. Z bardzo posępną twarzą, oparty o marmur kominka, zirytowany jak ten, którego tajemnica została odkryta, i który pomimo wszystkiego pragnie jeszcze się bronić, zapytał:

— Co się stało?

Matka, stojąc naprzeciw niego przy samych drzwiach, odpowiedziała:

— To się stało, Iwonie, że twoja żona wraca.

Podbiegł jak wściekły, nagle, ku niej.

— Co matka mówi? Dla czego drwisz sobie ze mnie? Chcesz mi przeszkodzić wyjechać, nieprawdaż? Myślisz....

— Tak, myślę — przerwała chłodno pani Joanna — myślę, Iwonie, że jedziesz dalej, niżbyś chciał.... Nie drwię sobie, mówię prawdę: twoja żona wraca.

— Czy matka ją powołała?

— Wiesz dobrze, że nie, Iwonie.

— A więc, pozwoliłaś! Bo wszystko tutaj od ciebie zależy i nie rozumiem.... po tem-cośmy mówili.... w takich stosunkach, w jakich znajdujemy się obecnie....

Zwracał się w stronę Simony, żeby dać do zrozumienia, że nie może jaśniej się tłómaczyć z powodu jej obecności.

— A więc, tak! — rzekła pani Joanna — pozwoliłam, bo ty nas chcesz opuścić....

— Kto to powiedział?

— Wiem o tem. Nie ukrywaj się przedemną. Pozwoliłam na to, co się dzieje, bo w gruncie rzeczy sam tego sobie życzyłeś.... I oto ona przybywa!... Radzę ci, żebyś się teraz z nią zobaczył.... Ja już się nie liczę.... Potem uczynisz, co ci się podoba.

— Ojcze, przyjmij ją! To ja ją wezwałam!

Simona szła do ojca ze złożonemi rękami, jak w modlitwie, z oczami pełnemi łez, taka piękna w błagalnej boleści, niepozbawionej nadziei, że pan L'Hérécc, ze zwykłą sobie szybką zmiennością wrażeń, której podlegała namiętna jego natura, zapomniał o wszystkiem, o matce, o wymówkach, jakie jej czynił przed chwilą, o ruinie, o konieczności odjazdu, a widział przed sobą tylko tę małą i słyszał tylko jej przekonywujące prośby. Poruszony do głębi duszy, jeszcze bez wybitnie określonego postanowienia uśmiechnął się do niej.

— Ona przybywa, ojcze.... Tak, płynie łodzią przez Guer.... Mój dziadek Guen pojechał po nią.... Może już ich widać....

Równocześnie oboje razem zbliżyli się do okna. Pochylili się w ramie otwartego okna, Simona z prawej strony, ojciec blizko niej i wytężyli wzrok ku ukazującemu się zrzadka pasmu wody pomiędzy gęstwiną liści drzew nadbrzeżnych.

Guer płynął wartkim prądem w pełni swoich wód, a trawy kładły się na rzece pędzone falą; wiatr pochylał wierzchołki topol. Cztery wielkie mewy, towarzyszące zawsze przypływowi, leciały w stronę stałego lądu, z szerokiemi skrzydłami, rozpiętemi nieruchomo w powietrzu i w świetle słonecznem.

Simona wyciągnęła rękę ku rzece. Miała teraz senny, marzący, słodki, śpiewny głos, jak Maryi-Anny.

— Nic — mówiła — nic jeszcze nie widać... Ale oni przybędą... Wypłynęli z Perros w nocy... Ojcze, czy widzisz tam, u wnijścia do przystani?... Czy to przód statku?... Tak, kadłub czarny... Tak, błękitny ognik na górze masztu... Mały chłopak stoi pod masztem!... Mężczyzna także pod tym samym masztem!... Ten mężczyzna, mój ojcze, to Sullian! Poznaję go! Oto są! Oto są!

Pan L' Hérécc milczał, zatopiony w marzeniu, które nagle go objęło, zapatrzony w łódź czarną, ukazującą się chwilami pomiędzy liśćmi drzew i znikającą natychmiast pędzoną wiatrem, posuwaną falami.

Czy to szczęście wracało do niego? Czy spokój wracał nareszcie do tego domu, trapionego tak długo? kto mógł to wiedzieć?

Pan L' Hérécc czuł przecież radość, której słowami wyrazić było niepodobna. Stał ciągle pochylony na oparciu okna, starając się dojrzeć to, co widzieć pragnął, błogosławiąc w głębi serca starego Guena, który mu przywoził Korentynę.

Simona, panująca więcej nad sobą, przypomniała sobie babkę Joannę. Oddaliła się od okna ostrożnie, żeby ojciec tego nie zauważył i podchodząc do starej kobiety, która ciągle stała na tem samem miejscu pode drzwiami, nie zmieniając pozycyi, ani wyrazu twarzy:

— Babciu — rzekła — przyjmij ją dobrze, ty także... Wszyscy będziemy się kochali... Nigdy się nie rozłączymy... Niema już ruiny, niema już żadnych trosk i niepokojów, moja matka wszystko odzyskała...

Pani Joanna, która patrzyła na nią, odwróciła nieco głowę i rzekła:

— Tem lepiej, moje dziecko. W ten sposób będę miała więcej swobody, żeby wrócić do Tréguier.

KONIEC.

toast na cześć cesarza. Następnie naczeliny prezes Waldow wzniósł toast na cześć niemieckiej ojczyzny a Tiedemann z Jeziórek na cześć rodziny Bismarcków. Książę Herbert Bismarck dziękując, oświadczył w tonie wyniosłym, że nazwisko „Bismarck“, jest najpiękniejszem na świecie. Potem zapytywał, dlaczego Polacy stronią od Niemców, dlaczego w prawodawczych ciałach niemieckich istnieje Koło polskie? Dopóki ta frakcya się nie rozwiąże, dopóki nie rozpłynie się we frakcyach niemieckich, dopóty nie można wierzyć, iż Polacy już zaniechali zamiaru oderwania się od Prus i odbudowania Polski.

Z kolei przemówił były naczelny prezydent rządu w Poznańskiem Willamowitz-Moellendorff, który wynosił pod niebiosa „najgenialniejsze“ dzieło Bismarcka, komisyę kolonizacyjną, ściągającą coraz więcej Niemców na „kresy wschodnie“, a po nim zabrał głos minister spraw wewnętrznych, baron Hamerstein. Zapewniał on, że wszystko, co się dzieje w Poznańskiem, obchodzi żywo całe Niemcy. Przewaga Niemców na „kresach wschodnich jest kwestyą życia dla całej Rzeszy niemieckiej“.

Wieczorem odbył się komers dla szerszych sfer publiczności niemieckiej. I na tym komersie przemawiali rozmaici dygnitarze. Tu zabrał głos minister skarbu Rheinbaben i wygłosił poniekąd *credo* polityki pruskiej w dzielnicach polskich. Zwracając się do członków komitetu pomnikowego i przewódców związku hakatystycznego, powiedział mniej więcej: Jeżeli wszyscy spełniać będziecie ofiarnie i z zapałem zadania, jakie was czekają w prowincyach wschodnich, możecie być pewni gorącego poparcia ze strony rządu królewskiego. Nie zamierzamy bynajmniej odbierać ludności polskiej języka i religii; z drugiej jednak strony nie dozwolimy na najmniejsze choćby naruszenie obecnego prawnopaństwowego stosunku tej prowincyi i dopóki wznosić się będzie gmach państwa pruskiego, nie dopuścimy, aby usuniętą została z niego choćby jedna cegiełka. Zaniechajcie wszystkiego, co nas dzieli i łączcie się celem pokonania wrogich państwu i niemieckości aspiracyj. Działajcie tak, aby utrwalało się w nas przekonanie, że tutaj wszelkie polityczne partyjne różnice ustępują, skoro chodzi o kulturę niemiecką, o ducha niemieckiego, o pogrom wrogów niemieckości i bądźcie pewni, że rząd państwowy postępować będzie nadal wytrwale w swej polityce kresowej po raz obranej drodze i nie spocznie, aż osiągnie to, co zamierza....

Ludność polska w Poznaniu zachowała się w obec tej uroczystości zupełnie biernie. Dzienniki zamieściły o niej krótkie tylko wzmianki, zapewniając, że widok pomnika będzie dla ludności polskiej tylko bodźcem do tem energiczniejszej obrony praw i właściwości narodowych.

Dnia 15 b. m. obchodzona będzie półwiekowa rocznica założenia gimnazyum realnego imienia Bergera, na którego budowę ofiarował przszło 100.000 talarów, obywatel poznański Berger. Swojego czasu w gimnazyum tem wykładali: dr. Marceli Motty, dr. Szafarkiewicz, dr. Gruszczyński, dr. Köhler, Studniarski, Zaborowski, Więżewski, Jaroczyński, Fabisz i ks. Wojczyński. Obecnie gimnazyum jest zupełnie zniemczone. Byli jego wychowańcy Polacy postanowili nie brać udziału w uroczystości.

Zaniechana podróż cara.

(Telegramy).

Piza, 14 października. Generalny adjutant cara ks. Dołgorukow wręczył wczoraj rano królowi włoskiemu pismo odręczne cara Mikołaja, w którem car wyraża ubolewanie, że musi odroczyć przyjazd swój do Rzymu.

Rzym, 14 października. Dzienniki omawiają żywo fakt odwołania przyjazdu cara Mikołaja do Włoch. *Tribuna* pisze, że jeśli rossyjskie stery rządowe dobrze były poinformowane, to nie mogą twierdzić, jakoby we Włoszech mniejszą dawano rękojmię bezpieczeństwa cara aniżeli gdzieindziej. Car Mikołaj sam podczas ostatniej podróży do Francyi przekonał się, że nie powinien więcej jeździć do Paryża, a podczas ostatniego pobytu w Austryi ominął Wiedeń, gdzie właśnie odbywały się zebrania z protestem przeciw carowi. Rząd włoski dawał wszelką rękojmię sympatycznego przyjęcia. Odwołanie podróży spowodowała agitacya małej grupy szowinistów.

Socyalistyczny dziennik *Avanti* prowadzi dalej kampanię przeciw carowi. Inne dzienniki wyrażając ubolewanie z powodu odwołania wizyty, zaznaczają, że cała prasa włoska, z wyjątkiem kilku pism socyalistycznych, sympatycznie była usposobiona dla monarchy rossyjskiego, dając tem wyraz opinii większości ludu włoskiego.

Petersburg, 14 października. Pisma tutejsze uważają zaniechanie projektu podróży cara do Rzymu jako fakt wielkiej doniosłości.

Nowoje Wremia pisze, że kto zna stanowisko, jakie prasa włoska zajęła w obec zamierzonej wizyty carskiej, dziwić się nie będzie postanowieniu cara. Socyaliści i republikanie zamierzali powitać Mikołaja II. wrogą demonstracyą i to jest właściwym powodem zaniechania wizyty w Rzymie. Oczywiście na tak przyjazne stosunki obu Domów monarszych nie może to mieć wpływu — pozostają one i nadal serdeczne. Ubolewać jednak wypada, że część narodu włoskiego zapomniała o kardynalnych warunkach gościnności.

Nowosti wyrażając się w podobnym duchu przypominają, że dynastya sabaudzka niedawno sama ugodzona została boleśnie przez socyalistów. W tym samym tonie odzywają się *Pietersb. Wiedomosti.*

Rossya i Japonia.

Odkąd zarządzono w Petersburgu stworzenie namiestnictwa na dalekim Wschodzie i powierzono je admirałowi Aleksiejewowi, wzmogło się niesłychanie wrogie dla Rossyi usposobienie w Japonii.

Jak *N. Wremia* i *Piet. Wiedomosti* stwierdzają, przybrała prasa japońska niezwykle ostry ton w obec Rossyi, usiłując przekonać opinię publiczną w Japonii, że namiestnictwo rossyjskie na dalekim Wschodzie ma poprostu przysposobić środki dla wojny z Japonią. *Nowoje Wremia* nie sądzi wprawdzie, by wprost zagrażał pokojowi fakt, że skoncentrowano flotę japońską na drodze do Korei, jako też, że na pokładach okrętów tej floty znajduje się także wojsko piesze. Niemniej jednak uważa wspomniane pismo za obowiązek, przestrzedz Japonię, że wojna z Rossyą oznacza dla państwa Mikada ruinę.

Jeszcze pesymistyczniej wyrażają się *Piet. Wied.* Zdaniem tego pisma jest na razie obowiązkiem Rossyi tłumić zapalczywość Japończyków i ich niedorzeczny zapał wojenny. Może on jednak naród rossyjski doprowadzić do słusznego gniewu, a wtedy biada Japonii!

Wychodzący w Port Arthur oficyalny *Now. Kraj* zarzuca Japonii, że formalnie zalała rossyjskie posiadłości na dalekim Wschodzie swymi agentami, badającymi kraj pod względem militarno-topograficznym. Generalny sztab japoński posiada obecnie wedle zapewnień *N. Kraju* dokładną mapę Mandżuryi i terytoryów nad Amurem.

Rossyjskie ministerstwo marynarki, jak donoszą *St. P. Wied.*, ostatnimi czasy znacznie powiększyło liczbę torpedowców na wodach Dalekiego Wschodu. Obecnie w drodze na Wschód znajduje się 11 torpedowców różnych typów z 47 oficerami i 500 żołnierzami.

* * *

(Telegramy).

Londyn, 14 października. Poseł japoński w rozmowie z reprezentantem pisma *Daily Mail* oświadczył, iż w obecnej chwili nie zachodzi obawa wybuchu wojny między Japonią a Rossyą. Wszystko zależeć będzie od zachowania się Rossyi.

Tenże poseł oświadczył dalej, że sprawozdanie, jakie otrzymał z Japonii, nie daje powodu do zaniepokojenia, i podniósł, że jest to wogóle pierwsza depesza, jaką otrzymał w ostatnich trzech tygodniach od urzędu spraw zagranicznych, a wysłano ją niewątpliwie dlatego, że niepokojące wieści, szerzące się w Europie, musiały dotrzeć już do Japonii.

Ruch zbrojny w Macedonii.

Z Konstantynopola zapewniają, że wersya *Timesa*, jakoby ambasadorowie austro-węgierski i rossyjski zażądali ustanowienia chrześciańskiego generalnego ambasadora dla Macedonii, jest fałszywą. Dotąd nie poczyniono żadnych w tym kierunku kroków.

Natomiast ma być pewną wiadomość, iż celem przeprowadzenia reform w Macedonii, ma być ustanowionych 8 komisyi, z których każda będzie stać pod kierownictwem konsula austryackiego lub rossyjskiego. — Głównem zadaniem tych komisyj będzie czuwanie nad odbudowaniem zburzonych wsi, świątyń i szkół i dostarczanie żywności Bułgarom, wracającym do Macedonii.

Z Saloniki donoszą: Władze tureckie wysłały stąd 108 więźniów bułgarskich, skazanych na dłuższe kary więzienne do Budrum, fortecy na wybrzeżu Azyi Mniejszej. Między więźniami tymi reprezentowane są wszystkie stany: wieśniacy, kupcy, duchowni oraz inteligencya. Jest między nimi także dr. Garwanow, który uzyskał stopień doktorski na Uniwersytecie w Lipsku, a później był dyrektorem gimnazyum bułgarskiego w Salonice. Władze tureckie wykryły, że Garwanow był prezesem komitetu rewolucyjnego w Salonice i z tego powodu oddano go pod sąd wojenny, który skazał go na dożywotnie więzienie.

Z kół dyplomatycznych w Konstantynopolu otrzymało wiedeńskie *Biuro korespondencyjne* następującą depeszę:

Wiadomość o przypisywanym bułgarskiemu agentowi dyplomatycznemu, Naczewiczowi wpływie na sułtana, są bardzo przesadzone. W pałacu Yildiz używają różnych kruczków, aby wykręcić się od spełnienia uchwał mocarstw, ale sułtan będzie musiał ostatecznie uczynić zadość żądaniom przedstawionym W. Porcie za zgodą wszystkich państw Europy. Sułtan nie zamierza prowadzić żadnych formalnych obrad z Bułgaryą.

KRONIKA

Lwów, 14 października.

— **U JE. Pana Namiestnika** i hrabiny Krystyny Potockiej odbył się wczoraj o godzinie 8 wieczorem obiad, na którym byli obecni Ich Ekscelencye posłowie: Roman hrabia Potocki i dr. Michał Bobrzyński, ks. biskup Konstanty Czechowicz, ks. mitrat Andrzej Bielecki, dalej posłowie: Zdzisław Skrzyński, Juliusz hr. Korytowski, Stanisław Jędrzejowicz, ks. Kazimierz Lubomirski, Wiktor Władysław Czaykowski, dr. Franciszek Paszkowski, Janusz hr. Tyszkiewicz, Mikołaj Torosiewicz, Jan Götz-Okocimski, Wincenty Gnoiński, Jerzy hr. Baworowski, dr. Stanisław Jabłoński, dr. Mikołaj Krzysztofowicz, Michał Glidziuk, dr. Leonard Tarnawski, Teofil Merunowicz, Jan Hupka, dr. Ferdynand Maiss, Kazimierz Lipiński, dr. Adolf Wurst, dr. Władysław Jahl i dr. Natan Loewenstein, prezydent sądu krajowego dr. Edward Bauch, radcy Dworu Filip Woroniecki, Jaegermann, Franke, dr. Engel i Adam Krechowiecki, rektor Uniwersytetu ks. dr. Jan Fijałek i prorektor dr. Władysław Ochenkowski,

Listy paryskie.

Paryż w przelocie i rozmowy na terasie. — Odsunięcie granicy młodości. — Dekorowane owoce dla królewskich gości. — Morderstwo damy z półświatka i wykrycie.... niewinnych. — Smutek p. Combesa. — Zamach na blokarda, czyli nowa Charlotte Corday. — „L'affaire de Tourane“. — Pomnik Renana. — Renan i Berthelot. — Biust dr. Charcot'a. — Polityka rządowa a Vercingetorix. — „Ce bon Emile“ w teatrze Cluny. — Upadek dwuwiekowej instytucyi. — Śmierć Ludwika Delaunay.

(Ciąg dalszy).

Policya udała się do hotelu przy ulicy Courcelles, gdzie mieszkała biedna Eugenia w Paryżu i zabrała wszystkie listy, bilety wizytowe i fotografie, jakie tam zastała. Eugenia mimo swej nieuregulowanej sytuacyi lubiła systematyczność i porządek; utrzymywała dokładną buchhalteryę swych interesów pieniężnych i sercowych, do czego niepotrzebną jej była zresztą buchhalterya podwójna, zważywszy, że te dwa rodzaje interesów łączyły się z sobą. Znaleziono u niej szpilkami poszczepiane rachunki rozmaitych kupców i bilety miłośne. Wszystkie te wizytówki i fotografie sprawdzano, wysyłając agenta do dozorcy domu, ażeby przekonał się o identyczności i honorowości ich właścicieli. Nie potrzeba chyba więcej, aby skompromitować kogoś w całej dzielnicy. Dziś policya bezpieczeństwa nie zna wprawdzie morderców Eugenii, ale zna dokładnie nazwiska ludzi, którzy do niej pisywali i u niej bywali; nie zna tych, którzy zabrali jej klejnoty, ale zna tych, którzy jej klejnoty ofiarowali. A nazwiska te zaczynają już kursować po mieście, bo władza bezpieczeństwa uważa za swój obowiązek wykrycie tajemnic, lecz nie ich przechowanie. Podobny wypadek miał miejsce z okazyi słynnych procesów Prancini i Prado, z tą tylko różnicą, że wówczas wymieniano nazwiska kobiet. Gdybyśmy koniecznie znaleźć chcieli morał tej nawskróś niemoralnej historyi, to byłby nim chyba ten, że lepiej nie ofiarowywać klejnotów tam, gdzie one niechybnie będą skradzione, i nie pisać listów miłośnych, które pierwej lub później dostaną się do rąk policyi. Lecz morał ten, jak zwykle nie wielki przyniesie pożytek: wystarczy rzucić okiem na stół, przy którym siedzą damy z półświata i panowie z „towarzystwa“, — aby się o tem przekonać, że lekkomyślność jest nieśmiertelną i niepoprawną...

Ale oto na terasie grupa ludzi ze wszelkiemi oznakami gwałtownej irytacyi: groźne, zmarszczone czoła, gniewne błyski oczu, zaciśnięte pięści — z góry już wiedzieć można, że tu idzie o politykę. Lecz wkrótce miny ich się rozjaśniają, bo sprytny kamlot, odgadłszy w lot, z jakiem wyznaniem politycznem ma tu do czynienia, wsunął im do rąk najświeższy wiersz Xavier'a Roux, zatytułowany: „La tristesse de Combes“. Odnosi się on do omawianej właśnie, przypuszczalnej dymisyi prezydenta ministrów i znajdujemy w nim między innemi następujące zwrotki:

Que peu de temps suffit pour changer toutes
[choses !
Las! me faudra t-il donc quilter mon Sinaï?
Je n'ai, pas eu de chance en mes métamor
[phoses...
Delcassé m'abandonne et Rouvier m'a trahi !
Chaumié ne m'aime plus, André ne m'aime
[guère,
Doumergue m'est hostile et je crains Marué-
[jouls,
Quant à Vallé qui fut mon complice naguère,
Il joue à la prudence et se tâte le pouls.
. . . .
Ainsi se lamentait en paroles sinistres
Comme tous les mortels, qui se voient aux
[abois
Monsieur le président du Conseil des mini-
[stres
En regardant tomber les feuilles dans les
[bois !

Cieszą się nacyonaliści, „że się coś psuje w państwie Bloku“ — tak bowiem ze względu na niewzruszoną solidarność, jaka ich dotąd łączyła, nazwali się członkowie ministerstwa obecnego, a przeciwnicy polityczni rządu, ministrów i zwolenników rządu szyderczo ich nazywają „blokardami“. Jakież to gaudium, gdy jednemu z blokardów wydarzył się skandal publiczny! I jest to dowodem jak daleko już doszło rozjątrzenie między partyami, że powszednią bardzo w życiu wielkomiejskiem awanturę romantyczną, obydwa stronnictwa starały się przedstawić jako aferę polityczną. Przedewszystkiem rządowcy rozszerzyli pogłoskę, że mamy nową Szarlotę Corday. Marat jej nazywa się Merlou i jest deputowanym z Yonne. Zamach nie został popełniony w wannie, ani nawet w „tubie“, lecz na dworcu Saint-Lazare, nie było też rozlewu krwi, gdyż nowoczesna Szarlota sztylet zastąpiła parasolem, a nawet zwyczajnym „en tout cas“. Dodać także należy, że nie została gilotynowaną, lecz zaprowadzoną do najbliższego komisarza policyi. I tu okazało się, iż mimo, że rozsierdzona dama wywijała parasolem i rzucała przeciwnikowi swemu w twarz najświeższej mody obelgę „blocard!“, mimo, że deputowany Merlou przedstawia się jako ofiara spisku nacyonalistycznego — cała ta sprawa była niczem innem, jak tylko publicznem załatwieniem interesów prywatnych. Merlou zresztą pod każdym względem szczęśliwszy od Marata — a może i bardziej odeń doświadczony — doskonale odparł ataki swej antagonistki, wywijając laską tak zgrabnie, że nie uczynił jej nic złego, a tylko postrącał róże, które miała przypięte do gorsu.

Zdaje się jednak, że Merlou nie zawsze był tak zgrabny i tak względny, bo Erynia z dworca Saint-Lazare, czyli, jak ją obecnie powszechnie nazywają, „dama z parasolem“, na przesłuchaniu u komisarza oświadczyła otwarcie, że utrzymywała poprzednio z p. Merlou bliskie stosunki, i że chciała się zemścić za popełniane na niej w owej epoce brutalności.

Mimo tego jasnego oświadczenia, skutkiem którego znika ostatni ślad podobieństwa między zamachem Szarloty Corday a obecnym, nie przestano zdarzeniu temu podsuwać motywów politycznych. Przeciwnicy rządowców opublikowali sprawę i potworzyły się w całem mieście stronnictwa, z których jedne potępiają bohaterkę tej burżoazyjnej awantury, jako najgorszą nieprzyjaciółkę demokracyi, drugie zaś podnoszą ją jako zbawicielkę Republiki. W gruncie rzeczy zaś jest ona tylko — na nieszczęście p. Merlou — jedną z nielicznych kobiet, które nie lubią być bite przez kochanka.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Puk.

dyrektor gal. Kasy oszczędności dr. Nikorowicz i radca Wydziału krajowego Szyszyłowicz.

— **Mianowanie.** P. Minister wyznań i oświaty mianował współpracownika Biura korespondencyjnego w Krakowie Henryka Nennela lektorem stenografii w Uniwersytecie Jagiellońskim.

— **Przykry wypadek** zdarzył się dziś w czasie posiedzenia sejmowego. P. JE. ks. Jerzy Czartoryski, pisząc przy stoliku listy upadł nagle z krzesła na ziemię i zemdlał. Pospiesznie mu natychmiast z pomocą i po chwili udało się przyprowadzić go do przytomności.

— **Wiadomości kościelne.** Dyecezya przemyska. Przeniesiony dla słabości w stały stan spoczynku ks. Andrzej Rymar, proboszcz w Majdanie sieniawskim.

Administratorem w Majdanie sieniawskim zamianowany ks. Jan Sękowski, wikary z Rzeszowa.

Przeniesieni: ks. Jan Budnik, wikary w Żmigrodzie nowym, do Rzeszowa; ks. Julian Beigert, wikary w Miechocinie, do Żmigroda nowego.

Posada drugiego wikarego w Miechocinie pozostanie nieobsadzona.

Instytuowany na probostwo w Szalowy ks. Stanisław Niepokoy.

Konkurs na probostwo w Majdanie sieniawskim rozpisany z terminem do 27 listopada.

— **P. Kazimierz Skrzyński**, wiceprezes Towarzystwa dziennikarzy polskich, ma się znacznie lepiej i jest wszelka nadzieja, że za parę tygodni odzyska zdrowie, czego tak bardzo pragną liczni jego przyjaciele, koledzy i znajomi.

— **Wybór uzupełniający** jednego członka Rady powiatowej w Łańcucie z grupy gmin miejskich rozpisało c. k. Prezydyum Namiestnictwa na dzień 19 listopada b. r.

Wybór ten odbędzie się w mieście powiatowem o godzinie i w lokalnościach wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom c. k. Starostwo.

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się jutro, we czwartek, dnia 15 b. m., o godzinie 6 wieczorem w sali ratuszowej.

Na porządku dziennym 57 spraw.

— **Posiedzenie Dyrekcyi gal. funduszu propinacyjnego** odbędzie się w sobotę, dnia 17 b. m., o godzinie 4 po południu w gmachu c. k. Namiestnictwa.

† **Abdon Zan,** radca komitetu Towarz. kredytowego ziemskiego, jeden z założycieli Tow. rolniczego w Suwałkach, a właściciel dóbr Poniemuń, w gub. suwalskiej, w Królestwie Polskiem, zmarł w sobotę. Zmarły był synem poety Tomasza, jednego z najserdeczniejszych druhów Mickiewicza. Ś. p. Abdon Zan zmarł nagłą śmiercią w Kochacynie, w gub. mohylowskiej, będąc poprzednio zupełnie zdrowym, silnym i czynnym. Przed tygodniem brał udział w pracach komitetu Tow. kredytowego ziemskiego w Warszawie, a niedawno niósł na swoich barkach trumnę zgasłego kolegi ś. p. Aleksandra Kłobukowskiego. Zmarły, otrzymawszy wyższe wykształcenie jako technolog, objął majątek rodzinny Poniemuń, poświęciwszy się w całości administracyi i rolnictwu, oraz zajęciom obywatelskim, które spełniał gorliwie. Członkiem komitetu Tow. kredytowego ziemskiego był od lat kilkunastu. Jako jeden z założycieli Tow. rolniczego w Suwałkach, należał do rady zarządzającej Tow., poświęcając się podniesieniu rolnictwa i przemysłu gorzelnianego, słabo w gub. suwalskiej rozwiniętego. Nie szczędził trudu, zabiegów, czasu, ani kosztów na podróże do Petersburga, byle tylko dla współziemian wyjednać ulgi od skarbu, byle im dopomódz. Jako czciciel cennych pamiątek po swym ojcu, a zarazem znawca epoki Mickiewiczowskiej, przyczynił się zbiorem szczegółów do wyświetlenia wielu nieznanych momentów tych czasów, między innemi do monografii Tomasza Zana, opracowanej przez p. Maryana Gawalewicza.

Pogrzeb ś. p. Abdona Zana odbył się w Smolanach (st. Kochanówka) w gub. mohylowskiej, gdzie znajduje się grób rodziny Zanów, w którym pochowane są i zwłoki rodziców ś. p. Abdona. Matka jego, staruszka wiekowa, zmarła dopiero przed kilku laty.

— **Z Kasyna miejskiego.** W sobotę, dnia 17 b. m., o godzinie 7 „wieczór artystyczny“. Bilety od środy.

— **Wydział** Towarzystwa śpiewackiego „Echo“ zaprasza wszystkich członków czynnych na próby zwyczajne, z których pierwsza po wakacyach odbędzie się w piątek, dnia 16 b. m., o godzinie pół do 8 wieczorem w lokalu Towarzystwa (teatr hr. Skarbka, II piętro). Dalsze próby odbywać się będą zawsze we wtorki i piątki.

Zgłoszenia nowych członków przyjmuje wydział w dniach prób od godziny 7 wieczorem.

— **Nadzwyczajne** walne zgromadzenie Tow. samopomocy lekarzy, odbędzie się dnia 1 listopada b. r., o godzinie 10 rano w sali Kopernika „Collegii novi“ w Krakowie. Na porządku dziennym będzie wyłącznie zmiana statutu w myśl punktacyj uchwalonych przez wydział Samopomocy w porozumieniu z lwowską komisyą organizacyjną.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: We Lwowie, Wanda z Zarzyckich br. Brunicka, wdowa po ś. p. Ludwiku, w 62 roku życia; — Wanda Jadwiga z Tarnawskich Wospilowa, w 29 roku życia.

W Łomży, w klasztorze PP. Benedyktynek ksieni Zefiryna, w życiu świeckiem Aloiza Marynowska, urodzona w r. 1828 z ojca Ignacego i matki Julii ze Stobieckich Marynowskich, obywatelstwa ziemskich z ziemi przemyskiej, właścicieli Dąbrowicy w Galicyi.

W Podgrodziu, ks. Jan Strzelbicki, gr. kat. proboszcz, w 77 roku życia.

W Bratkowcach, ks. Józef Szuchowski, gr. kat. proboszcz, w 68 roku życia.

△ **W ul. Batorego** urwały się wczoraj po południu w kilku miejscach druty, rozpięte dla bezpieczeństwa właściwych drutów przewodowych i zwisały aż do ziemi. Na szczęście spostrzeżono to zawczasu i uniknięto groźnych następstw.

△ **Kronika policyjna.** Ze strychu realności przy ul. Janowskiej 27 skradli wczoraj niewyśledzeni dotąd sprawcy p. S. N. znaczną ilość bielizny.

— **Odznaczenie.** Sanatoryum dr. Dłuskiego w Zakopanem odznaczone zostało na odbywającej się w Wiedniu wystawie zdrojowisk za wystawione przedmioty i wzorowe urządzenia wielkim złotym medalem.

— **Zabójstwo.** Z Krakowa donoszą: Onegdaj ze szkoły wieczornej przemysłowej w Krakowie wyszło kilku chłopców i odprowadzało na Czerwony Prądnik kolegę swego, ucznia introligatorskiego Ignacego Skowronka, liczącego lat 17. W Prądniku chłopcy popchnęli w żartach przechodzącego druciarza na żołnierza. Potrącony żołnierz wyrwał kij z ręki druciarza i uderzył Ignacego Skowronka w głowę tak silnie, że chłopiec w przeciągu godziny zakończył życie. Przeciwko zabójcy zarządzono potrzebne kroki u władz wojskowych.

— **Wystawa archiwalna** została otwarta w nowo urządzonem archiwum nadwornem i państwowem w Wiedniu. W 36 żelaznych witrynach umieszczone są najważniejsze dokumenty, odnoszące się do dziejów Państwa austryackiego i Domu Habsburgów. Najstarszy dokument sięga roku 816 i zawiera przywileje, udzielone przez Ludwika Pobożnego kościołowi w Salzburgu. Dalej w szeregu ważnych dokumentów historycznych znajduje się tam oryginalne sprawozdanie o zamordowaniu Wallensteina, traktat z królem Sobieskim w sprawie odsieczy Wiednia i t. d.

— **Handlarka żywym towarem.** Z Wiednia telegrafują: Aresztowano tu Leję Eufelmann, która w Szczakowej i okolicy, oraz w Wiedniu werbowała młode dziewczęta i odsyłała je potem do południowej Afryki.

— **Napady rozbójnicze na pociągi.** W pobliżu St. Joseph, w stanie Missouri czterech zamaskowanych rozbójników zatrzymało ekspresowy pociąg na kolei Burlington za pomocą czerwonego światła, poczem zmusili maszynistę, palacza i konduktorów, do opuszczenia pociągu i odejścia daleko od linii kolejowej. Straż ekspresowego wozu chciała stawić opór, lecz ją pokonano. Zaalarmowani podróżni uciekli z pociągu, lecz rozbójnicy zmusili ich do powrotu. Następnie odczepili maszynę i wóz ekspresowy, posunęli się z nimi naprzód o pół mili, gdzie wysadzili je w powietrze za pomocą dynamitu. Złoto, kosztowności i banknoty naładowali na konie stojące w pobliżu, na których też ostatecznie odjechali, zostawiając podróżnych w gołem polu. Pociąg cofnięto do Burlington, a za rozbójnikami wysłano silny oddział konnej policyi.

Z Warszawy donoszą: We czwartek, na pociąg towarowy nr. 136, w biegu pomiędzy stacyami Baby i Rokiciny, kolei wiedeńskiej, rzucili się nieznani złoczyńcy w celu obrabowania go. Dzięki czujności służby kolejowej, pociąg zatrzymano i nie dozwolono go ograbić, ale pomimo wysiłków, złoczyńców ująć nie zdołano.

— **Fabrykantkę aniołków**, niejaką Aleksandę Muzakinę, aresztowano w tych dniach w Tarutinie, gub. kałudzkiej. Od 4 lat truła dzieci, powierzone jej pieczy. Dotychczas stwierdzono 14 wypadków.

— **Katastrofa z automobilem.** W lesie pod Compiègne spadł automobil z wysokiego nasypu. Z sześciu podróżnych dwaj zginęli na miejscu, reszta odniosła ciężkie rany. Podróżni, których identyczności władza nie stwierdziła, są z zagranicy.

Kronika prowincyonalna.

— **Dobromil.** *(Pożar).* W Boniowicach spłonęły w tych dniach dwie zagrody włościańskie, wraz z tegoroczną krescencyą. Ogólna szkoda wynosi 2800 K. i była ubezpieczoną zaledwie na 1000 K. Ogień wzniecili chłopcy, paląc papierosy.

— **Rohatyn.** *(Pożar).* W Lipicy górnej padło w tych dniach ofiarą płomieni 11 gospodarstw wiejskich wraz z całą tegoroczną krescencyą i narzędziami rolniczemi. Szkoda wyrządzona pożarem, w części tylko ubezpieczona, wynosi przeszło 20.000 K. Pożar wzniecały prawdopodobnie dzieci pogorzelcy Józefa Kuśnierza, które bawiły się obok szopy swego ojca zapałkami.

— **Żuków.** *(Pożar).* W kolonii niemieckiej Freifeld obrócił w tych dniach pożar w perzynę 6 zagród włościańskich. Szkoda jest znaczna. Pożar wzniecili dzieci bawiąc się zapałkami.

Notatki literacko-artystyczne.

Paderewski rozpocznie około Bożego Narodzenia *tournée* koncertową. Ogółem da 12 koncertów, a mianowicie: w Warszawie, Łodzi, Wilnie, Mińsku, Smoleńsku, Rydze, Petersburgu, Woroneżu, Charkowie, Kijowie, Odessie, Jekaterynosławiu oraz w Rostowie. Do Petersburga zawita znakomity artysta mniej więcej w pierwszych dniach stycznia.

P. Dłuski, znany kompozytor, napisał operę p. t.: „Kobieta ze sztyletem“. Libretto osnute jest na tle znanych utworów scenicznych Schnitzlera p. t.: „Godziny życia“. Opera p. Dłuskiego pojawi się po raz pierwszy w Petersburgu. Kompozytor jest bratem dr. Dłuskiego, właściciela znanego sanatoryum w Zakopanem.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś we środę po raz trzeci „Papla“, komedya w 3 aktach Edmunda Sée.

We czwartek po raz czternasty „Posłaniec nr. 6666“, operetka w 3 aktach z prologiem C. M. Ziehrera.

W piątek po raz pierwszy „Paweł Lange i Kora Parsberg“, sztuka w 3 aktach przez Björnstjerne Björnsona.

W sobotę po raz siódmy „Piękna Helena“, operetka w 3 aktach Jakóba Offenbacha.

Głosy publiczne.

Otrzymujemy następujące pismo:

Szanowna Redakcyo!

Stosownie do notatki w szanownem piśmie z dnia 9 b. m. oświadczamy, że z niejakim Janem Napiurkowskim nic nas nie łączy, nie był i nie jest żadnym korespondentem naszym, przeto za jego czyny redakcya nie bierze odpowiedzialności.

Lwów 12 października 1903.

Z poważaniem
Włodzimierz Hołodyński,
redaktor „Karykatur“.

GOSPODARSTWO I HANDEL

C. k. Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie donosi: że z dniem 1 października b. r., a przy podwyższeniu taryf z dniem 1 listopada b. r. wchodzi w życie dodatek XV. do taryfy część II zeszyt 1.

Dalej donosi, że z dniem 1 listopada b. r., a przy podwyższonych taryfach z dniem 15 listopada b. r. wchodzi w życie dodatek IV. do taryfy część II. zeszyt 1.

Kartel naftowy. Narady austro-węgierskich rafinerów, odbywające się w Budapeszcie, zakończono dnia 13 b. m. Ostatecznego protokołu w sprawie porozumienia co do kontyngentu nie podpisano jeszcze, jest wszakże nadzieja — jak pisze *Fremdenblatt* — że co do tego nie pojawiają się żadne nowe trudności. Tryesteńska rafinerya, która najdłużej zwlekała ze swą zgodą głównie z powodu konkurencyi „Danicy“, — nie była wprawdzie oficyalnie reprezentowaną na konferencyach w Budapeszcie, upewniono się jednak w rozstrzygających kołach rafinerów, że także tryesteńska rafinerya przystąpi do kartelu na podstawie zeszłorocznej ugody co do kontyngentu.

Kartel będzie mógł wejść w życie prawdopodobnie już z dniem 1 listopada b. r. Czas jego trwania ma być zaledwie na lat kilka obliczony.

Po stanowczem już zakończeniu rokowań kartelowych mają się rozpocząć konferencye z reprezentantami „Standard Oil Company“ dotyczące najważniejszych kwestyj au stryackiego eksportu naftowego. Konferencye te zwołane będą do Wiednia.

Giełda towarowa. Cukier surowy *loco* Aussig 22·— do 22·10, *loco* Ołomuniec 20·75 do 20·85, *loco* Berno-Wiedeń 20·80 do 20·90, na grudzień *loco* Aussig 20·40 do 20·50. Cukier w kostkach: *prima* 75·— do 75·—, *secunda* 74·50 do 74·50. Spirytus kontyngentowany: *loco* Wiedeń 40·60 do 40·80. Nafta kaukazka: *transito* Tryest 8·25 do 8·75, galicyjska przeźroczysta 29·— do 29·50. *(Ceny w koronach).*

Targ zbożowy.

Lwów, 14 października. Waluta koronowa Cena za 50 kg. *loco* Lwów. Pszenica gotowa 8·— do 8·25, pszenica na termina 7·70 do 8·—, żyto gotowe 6·20 do 6·50, żyto na termina 5·80 do 6·10, owies obroczny gotowy 5·60 do 6·—, owies obroczny na termina 5·25 do 5·50, jęczmień pastewny 3·75 do 5·—, jęczmień browarniczy 5·25 do 5·75, rzepak 8·75 do 9·10, lnianka —·— do —·—, groch pastewny —·— do —·—, groch do gotowania —·— do —·—, wyka 5·25 do 5·40, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 4·60 do 4·75, hreczka 5·50 do 6·—, kukurudza nowa 4·80 do 5·25, kukurudza stara —·— do —·—, chmiel za 56 kilo 180·— do 195·—, koniczyna czerwona 48·— do 53·—, koniczyna biała 45·— do 60·—, koniczyna szwedzka 45·— do 55·—, tymotka 20·— do 23·—.

Spirytus *loco* za 50 litr. gotowy *paritas* Tarnopol 18·25 do 18·40 za 50 litr. *paritas* Tarnopol na termin —·— do —·—, wyranty —·— do —·—, ekskontyngentowy 10·25 do 10·40.

OSTATNIA POCZTA

Fremdenblatt donosi: Najj. Pan nadał godność tajnych radców: generałowi broni bar. Wilhelmowi Bothmerowi, generalnemu inspektorowi remont; generałowi broni Ottonowi Kleinfeld-Morawetzowi; generalnemu inspektorowi wojskowych zakładów wychowawczo-naukowych i generałowi broni Gustawowi hr. Geldern-Egmond zu Arçen, generalnemu inspektorowi inżynieryi.

C. k. Ministeryum wyznań i oświaty utworzyło w c. k. Akademii języków oryentalnych w Wiedniu osobną katedrę języka albańskiego i powierzyło ją dr. Jerzemu Pekmezi, rodowitemu Albańczykowi z Ochridy, który po odbytych w wiedeńskim uniwersytecie studyach uzyskał stopień doktora filozofii.

Z Wiednia donoszą, że nie stoją już żadne znaczne przeszkody na drodze porozumienia Ministerstwa sprawiedliwości i wojny co do projektu wojskowego kodeksu karnego. W sprawie przeniesienia prawa ułaskawienia na pewnych komendantów doszło podobno do kompromisu w takim duchu, że przeniesienie takie ma być przyznane jedynie jurysdykcyi w czasie wojny, a nie w czasie pokoju. Natomiast zgadza się Ministeryum wojny, by do obrony w sprawach karnych wojskowych powoływano adwokatów. Adwokat, który w ogóle dopuszczony zostanie do obrony przed sądem wojskowym będzie mógł interweniować także w wypadkach przekroczeń czysto wojskowych, nawet w razie, jeśli sam nie posiada szarży oficera rezerwowego.

Pruski minister spraw wewnętrznych Hammerstein wygłosił w tych dniach w Erfurcie mowę, w której rozwodził się o stosunku rządu do socyalistów. Powiedział on między innemi: „Rząd nabrał przekonania, że każdemu patryotycznie usposobionemu Niemcowi otworzyły się oczy z okazyi kongresu socyalistów w Dreźnie. Rząd ma nadzieję, że obywatelstwo niemieckiemu uda się o własnych siłach i środkach wyzwolić się z pod jarzma socyalistycznego, którego celem jest przewrót istniejącego porządku, a nawet usunięcie religii. Niektórzy obawiają się, że następstwem wzrostu socyalizmu będzie rewolucya. Gdyby ona miała wybuchnąć, rząd jest dość silny, aby ją zgnieść w zarodku. Rząd niczem nie da się nawrócić z drogi, którą raz obrał i dalej pracować będzie nad polepszeniem doli robotnika za pomocą prawodawstwa.

Z Petersburga nadeszła wiadomość, potwierdzająca wieści o rychłem ustąpieniu generała Kuropatkina ze stanowiska rosyjskiego ministra wojny.

Z Paryża i Rzymu zgodnie donoszą, że podczas pobytu królestwa włoskich w Paryżu odbędzie się pomiędzy obustronnymi ministrami, pp. Delcassé i Moriem wymiana zapatrywań co do sposobu wzmocnienia stosunków handlowo-politycznych między Francyą i Włochami.

Specyalnie w kołach włoskich spodziewają się, że da się przy tej sposobności uspokoić Francyę co do obaw, które ze względów strategicznych stały dotąd na przeszkodzie utworzenia tak ważnej dla Liguryi i Piemontu granicznej linii kolejowej Coni-Ventimiglia-Nizza.

Z Brukseli telegrafują do *Fremdenblattu*, że król Leopold nie spotka się w Wiedniu ze swoją córką, hrabiną Lonyay, natomiast zaś odbędzie tam konferencyę ze swym zię-

ciem, księciem Filipem Koburskim w sprawie spadku po ś. p. królowej Henryecie.

Sejm.

(33 posiedzenie, I. sesyi, VIII. peryodu).

Lwów, 14 października.

Dzisiejsze posiedzenie Sejmu otworzył JE. P. Marszałek krajowy Stanisław hr. Badeni o godzinie 10 minut 40 przed południem.

Przed przystąpieniem do porządku dziennego, odczytali sekretarze wniesione petycye i interpelacye.

Interpelacye wnieśli:

P. Buynowski i tow., w sprawie fałszywego wymiaru podatku zarobkowego Kasie zaliczkowej w Nadwórnie.

P. Krempa i tow., w sprawie myta na moście rządowym na Wisłoce.

Z porządku dziennego przystąpiła Izba do dalszego ciągu rozpraw nad sprawozdaniem komisyi dla ustawy o biurach pośrednictwa pracy o przedłożeniu Wydziału krajowego w tym przedmiocie.

Przy §. 4 zabrał pierwszy głos poseł Moysa, popierając stylizacyę tego paragrafu. W szczególności wykazywał mowca doniosłe znaczenie i dla kraju i dla robotników ustępu „o utrzymywaniu ewidencyi popytu i podaży wszelkiego rodzaju pracy“.

P. Maryewski jest za opuszczeniem 2 ustępu alinei trzeciej, a za przeniesieniem tego ustępu do regulaminu.

P. dr. Oleśnicki domagał się, by po słowach „udzielać interesowanym wiadomości o stosunkach zarobkowania“ dodano słowa „w kraju i zagranicą“, tudzież, by w ustępie 2, alinei trzeciej tego paragrafu, gdzie jest mowa, że wysyłanie robotników po za granice kraju musi uskutecznić biuro pośrednictwa pracy „za wiedzą i zezwoleniem biura krajowego“, słowa „za wiedzą i t. d.“ zostały zastąpione słowami „w porozumieniu z pracodawcami zagranicznymi“.

P. dr. Mogilnicki żądał wyeliminowania z §. 4, całej alinei trzeciej, gdyż instytucya, jaką ma być biuro pośrednictwa pracy, pozostające jedynie w rękach pracodawców, nie może bezstronnie rozpatrywać sporów między pracodawcami i robotnikami.

Członek Wydziału krajowego dr. Pilat oświadcza, że biura pośrednictwa pracy nie będą miały za zadanie rozstrzygać sporów między pracodawcami i robotnikami, lecz jedynie pośredniczyć między temi stronami co do warunków pracy. W końcu poleca przyjęcie alinei 3 w brzmieniu proponowanem przez komisyę.

P. dr. Rutowski popierał poprawkę, proponowaną przez p. Maryewskiego, twierdząc, że gdyby biura pośrednictwa pracy miejskie i powiatowe wysyłać mogły robotników po za granice kraju jedynie za wiedzą i zezwoleniem biura krajowego — byłoby to utrudnianiem akcyi tych biur.

Referent komisyi p. Z. hr. Tarnowski, zgadza się na poprawkę p. Oleśnickiego aby dodać na końcu alinei 2 słów „w kraju i zagranicą“, sprzeciwia się natomiast wszelkim innym poprawkom.

W głosowaniu Izba przyjęła §. 4, w brzmieniu proponowanem przez komisyę z poprawką p. Oleśnickiego w alinei 2, przyjętą przez referenta.

Paragraf 5 przyjęto bez zmiany.

Przy §. 6 p. Mogilnicki wykazywał, że niesłusznem jest, aby koszta utrzymania biur powiatowych ponosiły powiaty, podnosząc, jak to już uczynił w dyskusyi generalnej, że biura te istnieć będą jedynie w interesie pracodawców. Ostatecznie postawił dr. Mogilnicki wniosek, ażeby koszta założenia i utrzymania biur pośrednictwa pracy pokrywali interesowani pracodawcy bez regresu do poszukujących pracy.

W głosowanin §. 6 uchwalono w brzmieniu proponowanem przez komisyę, odrzucając natomiast poprawkę p. Mogilnickiego.

Po przyjęciu §. 7 bez dyskusyi, zabrał przy §. 7 głos ponownie p. Mogilnicki i zaznaczywszy, że sprawa statutów, na podstawie których urzędować mają publicznie biura pracy, jest rzeczą bardzo ważną, wniósł, aby paragraf ten odesłała Izba napowrót do Wydziału krajowego jako komisyi z poleceniem, aby na najbliższej sesyi przedłożył projekt ramowy tych statutów.

P. Marszałek krajowy oświadcza, że wniosku tego jako niedopuszczalnego nie podda pod głosowanie, poczem Sejm przyjął §. 8, 9, 10, 11, 12 i 13 bez dyskusyi.

Przy §. 13 na wniosek komisyi dodano na samym końcu słowa:

Regulamin do tej ustawy wyda Wydział krajowy w porozumieniu z c. k. Namiestnictwem.

Przy §. 14 p. Oleśnicki zabrawszy głos domagał się o dodanie na końcu tego §. słów „za zwrotem kosztów“.

P. JE. dr. Bobrzyński proponował natomiast dodanie na końcu tego paragrafu słów:

Potrzebnych w tym celu druków dostarczy mu Biuro założone przy Wydziale krajowym.

P. dr. Rutowski popiera poprawkę p. Bobrzyńskiego.

P. Huryk popierał znowu wniosek p. Oleśnickiego.

Po przemówieniu p. ks. Stojałowskiego, który był zdania, że należałoby za te czynności osobno wynagradzać pisarzy gminnych, Izba uchwaliła §. 14 w brzmieniu proponowanem przez komisyę, przyjmując zarazem dodatkowy wniosek p. Bobrzyńskiego.

Wniosek p. Oleśnickiego odrzucono.

Po przyjęciu §. 15 przyjęto następnie ustawę w trzeciem czytaniu.

Z kolei referował p. Z. hr. Tarnowski proponowane przez komisyę rezolucye, podane już we wczorajszem sprawozdaniu.

P. Oleśnicki protestował energicznie przeciw rezolucyi do Rządu, bo jej celem, zdaniem mowcy, jest uniemożliwienie agentur prywatnych, istniejących w interesie ruskiego ludu i to, aby zmonopolizować pośrednictwo pracy przeciw ludowi ruskiemu. Dowodem tego ma być odmówienie koncesyi tow. „Proświta“. Mowca zwraca się w końcu z prośbą do reprezentanta Rządu, aby Rząd zmienił w przyszłości swe postępowanie w tym względzie a trzymał się ściśle ustaw.

PP. dr. Mogilnicki i Huryk przemawiając mniej więcej w tym samym duchu protestowali również przeciw proponowanej przez komisyę rezolucyi.

Po przemówieniach pp. Stojałowskiego i dra Rutowskiego, którzy oświadczyli się za rezolucyami proponowanemi przez komisyę, komisarz rządowy hr. Łoś odpowiadając na zarzuty pp. Oleśnickiego i Mogilnickiego, oświadczył, że Namiestnictwo przy załatwieniu podań o koncesyę na prywatne biura pośrednictwa pracy postępuje bezstronnie i udziela koncesyj bez względu na to, czy petent jest narodowości polskiej czy ruskiej. W ostatnich czasach jednak wstrzymało się Namiestnictwo z udzieleniem koncesyj, ze względu na to, że w Sejmie miał przyjść pod obrady projekt ustawy o publicznych biurach pośrednictwa pracy.

Po tem oświadczeniu Komisarza rządowego, przyjęła Izba proponowane przez komisyę rezolucye, wzywając nadto Rząd, ażeby przy wydawaniu nowych koncesyj osobom prywatnym przestrzegał ściśle granic rzeczywistej potrzeby określonych dotyczącymi przepisami.

Z kolei p. JE. Stanisław hr. Tarnowski referował sprawozdanie komisyi szkolnej o stanie szkół średnich w r. 1900/1 i 1901/2 na podstawie sprawozdania Rady szkolnej krajowej.

(Streszczenie tego sprawozdania wraz z wnioskami komisyi podaliśmy w poniedziałkowym artykule wstępnym *Gazety Lwowskiej. P. R*).

W dyskusyi generalnej pierwszy zabrał głos Arcybiskup ks. Teodorowicz. Mowca wyraża przedewszystkiem wdzięczność referentowi za wniesienie reform na polu szkolnictwa średniego i dziękuje w szczególności za położenie nacisku na naukę religii i religijnego wychowania. W dalszym ciągu wykazuje ks. Arcybiskup Teodorowicz potrzebę nauki katechizmu, dając należną odprawę tym, którym zdaje się, że nauka ta zbytnio obciąża pamięć ucznia i absorbuje rzekomo niepotrzebnie siły umysłowe ucznia. Zastanawia się dalej nad metodą uczenia katechizmu i nie przeczy, że niejeden może nie podaje go we właściwej formie i właściwy sposób; nie wynika jednak z tego jeszcze, aby wolno było twierdzić, jak to słyszał przed tygodniem w tej Izbie: precz z katechizmem, precz z tą nauką, zastąpmy ją nauką Ewangelii!

Wita z radością i popiera myśl przebijającą się w referacie, aby katechizm przeważał w wychowaniu szkolnem. Nic nie ma przeciw temu twierdzeniu, że charakter ma się urabiać za pomocą wiedzy ewangelicznej ale to nie może się stać kosztem nauki katechizmu, która musi się stopniować, a w stosunku do rozwoju uczącego się rozszerzać. I system szkolny i podręcznik powinny tego dostarczać. Mowca wykazuje dalej błędy, istniejące od lat dziesiątek i w planie nauki i w podręcznikach religii, obowiązujących w szkole średniej.

Mowca uważa również dzisiejszy system nauczania historyi za nieodpowiedni, gdyż za mało uwzględnia się w niej czasy obecne.

Przemówienia ks. Arcybiskupa nagrodziła Izba hucznymi oklaskami.

Godzina 3 posiedzenie trwa dalej.

* * *

Deputacya gminy Lipnicy dolnej, w powiecie rohatyńskim, prowadzona przez posła Onyszkiewicza była dziś u Wiceprezydenta Rady szkolnej krajowej z prośbą o poparcie sprawy budowy szkoły w tej gminie. Gmina ta miała swoją szkołę, lecz gdy kolej wykupiła przed 8 laty grunt dla przeprowadzenia linii kolejowej, budynek zdemolowano. Od owego czasu szkoła mieści się w lichej chacie wiejskiej. Z obowiązanych do uczęszczania dzieci szkolnych w liczbie 331, może korzystać jedynie z nauki z górą 200 dzieci. Liczbę tę dzieli się na 4 grupy tak, że co drugi dzień po 100 dzieci uczęszcza na naukę podzieloną tj. przed południem i po południu po 50 uczniów.

P. Wiceprezydent dr. Płażek przyjął deputacyę niezwykle życzliwie, udzielił rad, jakby można usunąć ten stan rzeczy i obiecał poprzeć słuszne żądania deputacyi.

* * *

Dziś po południu odbędą posiedzenia komisye budżetowa i sanitarna.

Na niedzielę godzinę 4 po południu zwołane zostało Koło sejmowe.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 14 października. *(Tel. pryw).* Dziś odbyło się uroczyste otwarcie roku szkolnego na Uniwersytecie Jagiellońskim. Rozpoczęło się nabożeństwem, odprawionem przez seniora wydziału teologicznego księdza prof. Spisa. Potem odbyło się zgromadzenie w auli Collegii Novi. W pierwszym rzędzie krzeseł zasiedli: Kardynał Puzyna, biskup Nowak, prezydent miasta Friedlein, naczelnicy władz. Na estradzie zajęli miejsca rektor Krzymuski, prorektor ks. Gromnicki i sekretarz Cyfrowicz. Pierwszy przemówił prorektor Gromnicki i zdał sprawę z działalności Uniwersytetu w roku ubiegłym. Zaznaczył zwrot wśród młodzieży, która pracę i naukę uważała za najważniejszy obowiązek w obec Ojczyzny. Wspomniał o zgonie Leona XIII. Zaznaczył następnie, że rządy kraju złożył Namiestnik Piniński, który żywo interesował się sprawami Uniwersytetu.

Następcą został hr. Potocki, który w naszym Uniwersytecie promował się na doktora praw *sub auspiciis imperatoris.* Uniwersytet pochlebia sobie, że, jak zawsze łączyły go z osobą Namiestnika dobre stosunki, tak i nadal pozostaną one niezmienione.

Uniwersytet liczył uczniów w półroczu zimowem 1695, w letniem 1.524. Ministerstwo zezwoliło na urządzenie przy wydziale lekarskim ambulatoryum dentystycznego, którego kierownictwo powierzyło dr. Wincentemu Łepkowskiemu. Dalej zezwoliło Ministerstwo na urządzenie powszechnych wykładów uniwersyteckich dla szerszej publiczności i przeznaczyło na ten cel 3.000 koron. Wybrano komisyę dla zorganizowania wykładów.

W końcu złożył prorektor godła rektorskie w ręce nowego rektora Krzymuskiego.

Rektor w przemowie swej podniósł wielką przeszłość Uniwersytetu Jagiellońskiego i jego znaczenie dla naszego narodu, oraz wielkie zadania i obowiązki. Dalej podziękował obecnym za przybycie, w końcu w serdecznych słowach zwrócił się do młodzieży i otworzył rok szkolny *ad maiorem Dei et patriae gloriam.*

Wykład fachowy wygłosił dr. Zoll (junior).

Kraków, 14 października. *(Tel. pryw.).* Komisya dla budowy dróg wodnych ukończyła wczoraj wieczorem swe prace. Zamiejscowi członkowie komisyi odjechali.

Wiedeń, 14 października. Króla belgijskiego powita w Burgu Najw. Dwór i Minister spraw zagranicznych hr. Gołuchowski. Wieczorem odbędzie się uroczyste przedstawienie w operze nadwornej. Dnia 18 b. m. dany będzie obiad dworski w Schoenbrunnie, poczem o godzinie 8 minut 30 wieczorem król odjedzie.

Wiedeń, 14 października. *Dziennik Rozporządzeń Wojskowych* ogłasza: Generałmajor Henryk Porges, dyrektor artyleryi fortecznej w Przemyślu, zostaje przydzielony do komendy 14 korpusu. Przeniesieni: generałmajor Antoni Seefranz, komendant 60 brygady piechoty, w tej samej randze do 68 brygady piechoty; pułkownik 13 p. p. Jerzy Uchatius, na własną prośbę w stan spoczynku, przyczem Najj. Pan nadał mu przy tej sposobności order Żelaznej Korony III. klasy. Zamianowani: pułkownik Wiktor Barleon, komendant 1 bośniackiego pułku piechoty, komendantem 60 brygady piechoty; pułkownik Ernest Soldan, dyrektorem artyleryi fortecznej w Przemyślu.

Wiedeń 14 października. P. Prezydent Ministrów jako kierownik Ministerstwa spraw wewnętrznych, mianował inżyniera Józefa Kubickiego, starszym inżynierem w państwowej służbie budowniczej na Śląsku.

Wiedeń 14 października. Ministerstwo spraw wewnętrznych ogłasza, iż egzamina na autoryzowanych techników asekuracyjnych, odbędę się przed komisyą egraminacyjną w tem Ministerstwie w połowie listopada b. r. Podanie o przypuszczenie do egzaminu należy wnieść do 1 listopada.

Praga, 14 października. Uwięziono tu urzędnika firmy Eichhorn i Sp., Emila Kundenmeistra, który w ciągu dwóch lat pofałszował weksli na kwotę 550.000 złr.

Belgrad, 14 października. Jak z kompetentnej strony słychać, żądane przez opozycyę w interesie kraju ułaskawienie skazanych oficerów nie nastąpi.

Belgrad 14 października. Wczoraj zamknięto nadzwyczajną sesyę skupczyny, dziś zaś będzie otwartą sesya zwyczajna.

Modane, 14 października. Królestwo włoscy przybyli tu dziś o godzinie 1 minut 40 w nocy i udali się w dalszą drogę.

Piza 14 października. Król i królowa w towarzystwie ministra spraw zagranicznych Morina, odjechali wczoraj po południu ze świtą do Paryża.

Paryż 14 października. Dzienniki donoszą, że król belgijski ma się spotkać z królem Wiktorem Emanuelem w Paryżu. Krąży pogłoska, że król Leopold podczas wizyty u prezydenta Loubeta wyraził życzenie, aby angielsko-belgijski spór o Kongo oddany był sądowi rozjemczemu a Francya by objęła rolę sędziego. Francya zdaje się nie uczyni temu zadość.

Paryż, 14 października. Spokój w Bilbao już zupełnie przywrócono. Sąd rozpoczął śledztwo w sprawie rozruchów, w których zginęła jedna osoba. Z 30 rannych, umieszczonych w szpitalu, 6 odniosło ciężkie rany. Konserwatyści przypisują winę rozruchów socyalistom, którzy już od dość dawna przygotowali się do tego, by uniemożliwić dotychczasowe pielgrzymki.

Paryż, 14 października. Japoński poseł ogłasza telegram z Tokio, z wiadomością, że obrady w sprawie mandżursko-koreańskiej mają przebieg normalny i obawy zerwania stosunków dyplomatycznych Japonii z Rossyą są nieuzasadnione. Pogłoski zagranicą o wojnie są zatem bezpodstawne.

Londyn 14 października. Z Birminghamu donoszą że Chamberlain leży chory w łóżku, dostał ataku podagry.

Nowy Jork, 14 października. *Biuro Reutera* donosi, że według depeszy z Panamy w środkowej Ameryce zanosi się na wojnę. Mianowicie republiki Nikaragua i Guatemala mają zamiar wypowiedzieć wojnę republikom Salvador i Honduras.

Strejki.

Armentières, 14 października. Wczoraj około południa robotnicy strejkujący nanadli na kilka fabryk, banków i biur i wyrządzili wszędzie znaczne szkody; poniszczono księgi rachunkowe, a niektóre magazyny usiłowano podpalić. Przez ulice poprzeciągali strejkujący druty, aby utrudnić ruchy wojsk kawaleryi. Wojsko przeciągało ulicami. W „Credit du Nord“ skradziono 2000 fr., w innym z banków 15.000 fr. Konnicy udało się rozproszyć szalejące tłumy; kilka osób raniono. Na jednej z ulic obrabowano dwa domy, a towary ze sklepu porozrzucano po ulicy.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 14 października 1903. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse)*. Godz. 2 min. 30. Akcye austryackiego Zakładu kredyt. 655·50, Akcye węgierskiego Zakładu kredyt. 723·50, Akcye Anglobanku 271·50, Akcye Unionbanku 521·50, Akcye Länderbanku 415·—, Akcye Bankvereinu 475·50, Akc. Bodencredit 930·— Akcye galic. Banku hipotecznego —·—, Akcye kolei państwowych 654·50, Akcye kolei Południowej 79·—, Akcye Tramway *A)* —·—, Akcye Tramway *B)* —·—, Akcye kolei Elbethal 416·50, Akcye kolei Północnej 5410·—, Akcye kolei czerniowieckiej 578·50, Akcye Alpiny 377·50, Akcye Rima Muranyi 463·—, Akcye praskiego Towarzystwa żel. 1725·—, Akcye Fabryki broni 351·—, Akcye Tureckie tytoniowe 357·—, Akcyi Galicyjsko-karpackiego Towarzystwa naftowego 1093·—, 5 prc. obligacyi komunalnych Banku krajowego —·—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 97·35, Renta majowa 100·05, Austryacka Renta koronowa 100·05, Węgierska Renta koron. 97·70. 56 l. Listy Tow. kredytowego ziem. 98·55, 4 prc. Listy Banku krajowego 98·75, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 102·—, 5 prc. komunalne oblig. Banku kraj. 102·40, 4 proc. Listy Banku hipotecznego 98·—, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 101·—, 5 procen. Listy Banku hipotecznego 112·—, 4-prc. Gal. Obligacye propinacyjne 99·75, 4-prc. Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 99·40, 4-prc. pożyczka miasta Lwowa 96·35, Losy tureckie 127·50, Marki 117·32, Ruble 253·—.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

Nadesłane.

Ogromna nędza!

Sercom ofiarnej publiczności polecamy najgoręcej Józefę Sikosińską, dotkniętą nieuleczalną wadą serca, sparaliżowaną, chorą na oczy, pozbawioną wszelkich środków do życia. Zwracamy się z prośbą o nadesłanie łaskawych datków do Administracyi naszego pisma.

Wystawy i Muzea.

Nieustająca Wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy pl. św. Ducha l. 10, I. piętro, jest otwarta codziennie od godz. 10-tej przed południem do godz. 5-tej po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 30 hal., w dnie powszednie 60 hal. Dla członków wstęp wolny.

Miejska Wystawa okazów przemysłu krajowego otwarta codziennie w domu niegdyś Biesiadeckich (przy placu Halickim). Wstęp wolny. Wszystkie przedmioty na sprzedaż.

Muzeum im. Lubomirskich. W dnie powszednie otwarte od godz. 9 tej do 1-szej z południa, we wtorek i piątek od godz. 3-ciej do 5-tej, a w niedzielę przed południem od godz. 11-tej do 1-szej.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 14. października 1903.

HOTEL GEORGE.

PP. Julian ks. Puzyna z Narola, Leon hr. Ledochowski z Rossyi, Kazimierz Kirchmayer z Majdanu górnego, Maryan Umiatowski z Litwy.

HOTEL EUROPEJSKI.

PP. Mikołaj br. Romaszkan z Głuszkowa, Tadeusz Wysocki z Ostobusza.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 14. października 1903.

	płacą		żądają	
	walutą koron.			
	K.	h.	K.	h.
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	525	—	535	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	—	—	260	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a. w likwidacyi	—	—	—	—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 200 zł. mk. (420 kor.)	—	—	—	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	574	—	584	—
Garbarni w Rzeszowie po 200 zł. w. a. (400 kor.)	—	—	—	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	—	—	350	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.)	400	—	420	—
II. Listy zastawne za 100 kor,				
Banku h. g. 5% w. a. wyl. z 10%	111	25	—	—
„ „ „ 4½% „ los w 50 l.	101	10	101	80
„ „ „ 4% „ 60 l. po 200 k.	97	80	98	50
„ kraj. 4½% „ los w 51 l.	101	50	102	20
„ „ 4% „ los w 57 l.	98	75	99	45
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	98	70	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4% los. w 41½ lat	98	70	—	—
4% los. w 56 lat	98	40	99	10
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4% w. a.	99	50	100	20
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	103	—	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2 em.)	101	70	—	—
„ „ „ 4½% (3 em.)	101	25	101	95
„ „ „ 4% (4 em.)	98	50	99	20
Kol. lokalne ditto 4% po 200 kor.	98	50	99	20
Pożyczki kr. 6% w. a. z. r. 1873	—	—	—	—
„ „ 4% po 200 kor. z roku 1893	99	40	100	10
Pożyczka m. Lwowa 4% po 200 kor.	95	50	96	20
„ „ „ 4½% „ 200 „	101	50	—	—
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	77	—	84	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	28	11	45
20 frankówka	19	—	19	20
100 rubli rosyjskich srebrnych	250	—	254	—
100 rubli rosyjskich papierowych	252	70	255	—
100 marek niemieckich	117	20	117	80

(bez kuponu bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 13. października 1903.

A. Ogólny dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot		
maj-listopad	100 —	100 20
styczeń-lipiec	99 95	100 15
Jednolity dług państwa w srebrze		
luty-sierpień	100.70	100.90
kwiecień-październik	100.70	100.90
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	170.—	179.—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 4 pr.	153.70	154.70
„ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	185.—	187.—
„ „ 1864 po 100 zł.	250.—	254.—
„ „ 1864 po 50 zł.	250.—	254.—
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	300.—	303 —
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	119.35	119.55
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kor. 4 pr.	100.—	100.20
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	99.70	100.70
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	118.25	119.25
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	506.50	508.—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	128.95	129.95
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 5 pr.	99.95	100.95
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	99.85	100.85
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	115.—	115.50
w złocie za 200 zł. 5 pr.	134.50	135.50
Kol. Czeskiej zach. za 200 1000 i 5000 zł. 4 pr.	100.10	101.10
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	100.20	101.20
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	99.75	100.75
Kol. galic. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	99.85	100.85
Kol. lwowsko-czern-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	99.90	100.90
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	118.—	119.—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
„ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	97.70	97.90
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	155.—	158.—
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	205.40	207.—
„ „ za 50 zł. (100 kor.)	205.40	207.—
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	97.—	98.—
Węgier za 100 zł. 4 pr.	97.40	98.40
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 pr.	283.—	285.50
Poż. regul. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	106.25	107.—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	99.—	100.—
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	103.—	104.—
Gal. poż. kr. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1893 za 200 k. 4 pr.	99.—	99.90
„ obl. prop. „ 1889 za 100 zł. 4 pr.	99.25	100.25
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	95.75	96.75
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—.—	—.—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	88.—	92.—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	125.50	126.50
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	—.—	—.—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	99.45	100.45
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	290.—	296.—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	282.—	286.—
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	104.55	105.55
„ „ „ „ los 4 pr.	98.—	99.—
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	111.50	112.50
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr.	101.—	101.80
„ „ „ „ „ 60 l. za 200 kor. 4 pr.	98.—	98.70
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	98.10	99 10
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	98.50	99.50
„ „ „ „ 4 pr. stare	98.50	—.—
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	—.—	—.—
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	101.60	102 60
Banku krajowego oblig. komun. 2 emisya 5 pr.	101.90	102.90
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	101.20	102.20
Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	98.75	99.75
Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	100.95	101.95
„ „ „ 50 lat los 4 pr.	100.95	101 95
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	110.—	111.—
Tow. żegl. par. po Dun Em. r. 1886 4 pr.	116.50	117.50
Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	101.20	102.20
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	102.—	103.—
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	101.35	102.35
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	101.35	102.35
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 5 pr.	92.30	93.30
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	99.45	100 45
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 100 zł. 5 pr.	107.75	108.75
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	107.75	108 75
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	99.25	100 25
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	19.—	20.—
Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł.	458.—	462.—
Clary 40 zł. mk.	168.—	178.—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	82.—	88 —
Losy miasta Krakowa 20 zł.	80.—	83.—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	70.—	73 —
Pálffy 40 zł. mk	164 —	172 —
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	53.25	54.25
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	26.90	27.90
Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 zł.	68.—	72.—
Salma 40 zł. mk.	230.—	240.—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	77.—	80.—
St. Genois 40 zł. mk.	250.—	280.—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	—.—	—.—
„ „ Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	—.—	—.—
„ „ Tryestu 50 zł. 4 pr.	200.—	250.—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	271.50	272.50
Peszt. banku handl. 500 zł.	2680.—	2690.—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	—.—	—.—
Węg. banku kredyt. 200 zł.	714.—	716.—
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	519.50	520.—
Galic. banku hipot. 200 zł.	532.—	535 —
„ „ dla handl. i przem. 200 zł.	240.—	260.—
Banku dla krajów. koronnych 200 zł.	415.50	416 50
„ Austro-węg. 1400 k.	1573.—	1583.—
„ Związk. (Unionbank) 200 zł.	522.—	523.—
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	243.—	244 —
Zivnosteńska banka 100 zł.	250.—	251.50
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	420.—	—.—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	394.—	400.—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5410.—	5440 —
Kołom. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	578.50	580.—
„ wschod.-galic.-lokaln. 200 zł.	392.—	400.—
„ państwowych 200 zł.	—.—	—.—
„ południowej 200 zł.	—.—	—.—
„ węg. galic. I. 200 zł.	401.50	402.—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	860.—	865.—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	680.—	684 —
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	1096.—	1106 —
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	374.25	375 25
Pragskiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	1715.—	1725.—
Schodnicy 500 kor.	768.—	778 —
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	—.—	—.—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	381.—	384.—
N. WEKSLE.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	117.30	117.50
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	239.30	239.50
Paryż za 100 franków	95.10	95.22½
Petersburg za 100 rubli 4½ pr.	252 75	253 77
Niemieckie banki	117.32½	117.65
Włoskie banki	95 15	95 30
Francuskie banki	94.95	95.10
Szwajcarskie banki	94 95	95 10
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	11.36	11.40
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	19.05	19.07
20-markówka	23.48	23.54
Rosyjski półimperyał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	117.27½	117.47½
Włoskie banknoty za 100 lir	95.15	95 30
Ruble	2 53	2 54

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. XVII. 383/3 (24) [8196 3—3]

Na żądanie c. k. uprz. gal. akc. Banku hipotecznego we Lwowie, odbędzie się dnia 22. października 1903 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w sali VI. licytacya 1) realności położonej we Lwowie pod lk. 822 ¼ objętej lwh. 700 I., ks. gr. gm. m. Lwowa l. orj. 9 ul. Snopkowska z przynależnościami w protokole opisania i ocenienia z dnia 10. kwietnia 1903 l. cz. E. XVII. 383/3 (11.), 2) w tymże dniu o godzinie 11 przed południem w tejże sali licytacya realności położonej we Lwowie pod lk. 571¼ objętej lwh. 492 I. ks. gr. gm. m. Lwowa l. orj. 11 ul. Snopkowska wraz z przynależnościami opisanemi w powyższym protokole.

Nieruchomość pod 1) wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 70.857 kor. 70 hal., przynależności jej na 5 kor., nieruchomość pod 2) wystawiona na licytacyę jest ocenioną na 5619 kor. 50 hal., przynależności zaś na 39 kor.

Najniższa cena wynosi co do realności pod 1) 39.540 kor. 18 hal., co do realności pod 2) 3691 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 34.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, zgłosić należy do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościah bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, S. I., Oddział XVII.
Lwów, dnia 2. września 1903.

L. cz. E. 1328/3 (3), E. 1311/3 (2), E. 1123/3 (4) [8077 2—3]

Na żądanie Altera Feitelbauma, Karoliny Szmydowej i Arona Zieglera odbędzie się dnia 30. października 1903 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 17 licytacya I. a) realności whl. 502, b) realności whl. 1049, c) realności whl. 1048, d) 2/15 części realności whl. 221, e) 2/25 części realności whl. 4 2 ks. gr. Izdebki, II. 2/3 części realności whl. 151 gminy Jabłonka; III. realności whl. 430 i połowy realności whl. 371 ks. gr. gminy Jasienica.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione następnie: realność I. ad a) na 2178 k., ad b) 535 k. ad c) 811 k., ad d) 18 k., ad e) 45 k. 60 h.; II. 1673 koron 34 h.; III. 1050 koron.

Najniższa cena wynosi: I. ad a) 1432 k., ad b) 356 k. 68 h., ad c) 540 k. 68 h., ad d) 12 k., ad e) 30 k. 40 h.; II. 1115 kor. 56 hal., III. 700 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które Sąd jako normalne przyjmuje i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 17.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu tutejszego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Brzozów, dnia 24. września 1903.

L. cz. E. 161/3 (7) [7796 3—3]

Dnia 4. listopada 1903 o godzinie 10 przed południem, odbędzie się w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 4, licytacya a) 4/6 części realności whl. 77 gm. kat. Sokołowa wola, b) 4/12 części realności whl. 78 gm. kat. Sokołowa wola bez przynależności.

Części nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione jak następuje: ad a) na kwotę 225 kor. 46 hal., ad b) na kwotę 1382 kor. 16 hal.

Najniższa oferta wynosi okrągło ad a) kwotę 151 kor., ad b) kwotę 922 kor.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w kancelaryi sądowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Ustrzyki dolne, dnia 24. września 1903.

L. cz. E. 644/3 (5) [8278 1—3]

Na żądanie Mechla Schilda odbędzie się dnia 30. października 1904 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9, licytacya 1/4 części realności lwh. 1601 ks. Jarosław Izaka Leiby 2-im. Graebera własnej Nr. k. 145 (parc. bud.) l. kat. 5 domy parterowe murowany i drewniany wraz z przynależnościami, składającemi się z przyrządów pożarowych.

1/4 część nieruchomości wystawiona na licytacyę, jest ocenioną 3887 kor., przynależności zaś na 5 kor. 15 hal.

Najniższa cena wynosi 1946 kor. 57 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział VI.
Jarosław, 20. września 1903.

K. u. k. Intendanz des 1. Korps.
Zu N. 6865 von 1903.

[8168]

AVISO.

Von der Militärverwaltung werden nach kaufmännischer Usance beschafft:

DONIESIENIE.

Zarząd wojskowy ma zakupić sposobem kupieckim:

Abstellungstermin Termin dostawy	Für das Militärverpflegsmagazin — Dla wojsk. magazynu prowiantowego w						Für das Militär-Verpflegs-Filialmagazin in Dla filii magazynu prowiantowego w		
	Krakau — Krakowie		Tarnow — Tarnowie		Olmütz — Ołomuńcu		Bochnia — Bochni	Troppau — Opawie	
	Bast. IV. oder Verpfl.-Barak beim Bahnh. Pod.-Płaszów Bast. IV. lub baraki obok dworca kol. Podg.-Płaszów		Depots in Tarnow oder Baraken in Gumniska do składu w Tarnowie lub do baraków w Gumniskach						
	Roggen, Żyto	Hafer, Owies	Roggen, Żyto	Hafer, Owies	Roggen, Żyto	Hafer, Owies	Hafer — Owies	Roggen, Żyto	Hafer, Owies
	Meter-Centner — Cetnarów metrycznych								
bis Ende December 1903 — do końca grudnia 1903	1.100	1.200	1.000	1.500	—	600	600	200	200
„ „ Jänner 1904 — „ „ stycznia 1904	1.100	1.200	1.000	1.500	1.000	1.000	600	200	200
„ „ Februar 1904 — „ „ lutego 1904	1.100	1.200	1.000	1.500	1.000	1.000	600	200	—
„ „ März 1904 — „ „ marca 1904	1.100	1.200	1.000	1.500	1.000	1.000	600	300	—
„ „ April 1904 — „ „ kwietnia 1904	1.100	1.200	500	1.500	1.000	1.000	600	300	—
„ „ Mai 1904 — „ „ maja 1904	1.200	1.500	—	—	—	—	700	300	—
Zusammen — Razem	6.700	7.500	4.500	7 500	4.000	4.600	3.700	1.500	400

1. Die bezüglichen in Briefform deutlich abgefassten mit 1 Kronen Stempelmarke versehenen Verkaufsanträge, welche an kein kürzeres als ein Impegno von 12 Tagen gebunden sein dürfen, sind bis längstens 26. Oktober 1903 um 10 Uhr vormittags an die K. u. K. Intendanz des 1 Korps in Krakau, mit der Bezeichnung „Verkaufsantrag auf Roggen und Hafer versehen einzubringen.

Das Impegno gilt vom Verhandlungstage an diesen mit eingerechnet.

Nachträglich oder im telegraphischen Wege einlangende Verkaufsanträge, sowie solche, welche den gestellten Bedingungen nicht entsprechen, bleiben unberücksichtigt.

2. Die Verkaufsanträge können entweder auf die ganzen vorstehenden Qualitäten oder auch nur auf kleinere Partien, von Produzenten selbst bis 100 q herab gestellt werden, wobei aber die Militärverwaltung sich das Recht vorbehält, auch nur den einen, oder den anderen Artikel, oder nur Teilquantitäten der offerierten Mengen anzunehmen.

3. Der Intendanz unbekannte Unternehmer haben zu veranlassen, dass über ihre Solidität und Leistungsfähigkeit ein Zeugnis, u. zw.: wenn sie protokollierte Firmen sind, von der Handels- und Gewerbekammer, sonst aber von der zuständigen k. k. politischen Bezirksbehörde (in Städten mit eigenen Statuten vom Magistrate) bei der K. u. K. Intendanz des 1 Korps in Krakau rechtzeitig d. i. spätestens am Verhandlungstage einlange.

Derartige Unternehmer sowie alle anderen, bei welchen es die Korps-Intendanz für notwendig erachtet, haben weiters, die Erfüllung der eingegangenen Verpflichtung durch den Erlag einer Kaution in der Höhe von 10 Prozent des nach den genehmigten Preisen entfallenden Wertes der erstandenen Lieferung zu versichern. Diese Kaution hat der Verkäufer mit dem Verkaufsbriefe beizubringen.

4. Im Verkaufsantrage muss die Provenienz der offerierten Frucht unbedingt angegeben werden. Auf Früchte ausländischer Provenienz wird nur ganz ausnahmsweise reflektiert. Anbote auf Roggen unter Vorbehalt der Abnahme der vom offerierten Quantum abfallenden Kleie dürfen nicht gestellt werden, bzw. es bleiben die einen solchen Vorbehalt enthaltenden Offerte unberücksichtigt.

5. Die Abstellung der offerierten Artikel hat frei Depot der vorgenannten Verpflegsmagazine nach Weisung derselben und für die Militärverwaltung spesenfrei zu erfolgen.

Die gesammte Waare darf nur in Säcken eigeliefert und übergeben werden.

Die Verleihung von ärarischen Säcken kann nur nach Massgabe der Vorräthe des betreffenden Verpflegsmagazin und nur gegen Entrichtung der Leigebür zugestanden werden

Die Anbote müssen auf fixe Abstellungstermine lauten. Abstellungen „nach Wahl“ des Offerenten (sukzessiwe) sind unzulässig; es bleiben derlei Anbote unberücksichtigt.

Für die Abstellungen kann die Begünstigung des Militärtarifes im Rückvergütungswege in Anspruch genommen werden, jedoch ist dies im Offerte zu bedingen. Den Lieferanten werden die Frachtbriefe gegen Rückvergütung der von den Verpflegsmagazinen etwa noch entrichteten Fracht-Differenzbeträge und Nebengebühren zu Reklamationszwecken überlassen werden.

Es wird aufmerksam gemacht, das Spezialtarife auf den verschiedenen Bahnstrecken im allgemeinen Verkehre namentlich für Naturalien in vollen Waggonladungen bestehen, welche noch billiger sind als der Militärtarif.

Die niedrigste Grenze des auf einmal von einer Fruchtgattung abzustellenden Quantums ist ein Waggon (100 q), die höchste fünf Waggons (500) q.

Die Prüfung des Reinheitsgrades und die Feststellung des Qualitäts-Gewichtes erfolgt bei jedem Waggon nach der Beilage „1“ der Verpflegsvorschrift für das k. u. k. Heer I. Teil. Getreide, in welchem Insekten — wenn auch nur sporadisch-vorkommen, wird unter keiner Bedingung übernommen. Auf das Vorhandensein von Insekten wird die Wärmeprobe nach §. 7 der Vorschrift für die Verpflegung des k. u. k. Heeres I. Teil vorgenommen.

Offerte, welche die Bedingung auf Überlassung von ärarischen Depoträumlichkeiten behufs Herstellung der zur Abstellung gelangenden Frucht auf den vorgeschrieben Reinheitsgrad enthalten, werden nicht berücksichtigt.

Jeder Offerent hat zu erklären. ob er bei Abstellung der Frucht an das Militärverpflegsmagazin in Krakau, die Benützung der Schleppgeleise, bei Unterwerfung unter die im Artikel XV. (zu Artikel VI Pkt. 4) des Usancenheftes aufgestellten Bedingungen, wünscht oder nicht.

6. Die Bezahlung erfolgt, für die im Jahre 1903 zur Abstellung gelangenden Quantitäten im Monate Jänner 1904, für die übrigen Raten gleich nach bewirkter anstandloser Abstelung in der Regel, im Wege der Postsparkassa.

Die Stempelauslagen für die Quittungen aus dieser Lieferung zahlt die Heeres-Verwalltung.

7. Rücksichtlich der näheren Bedingungen, welche den Kaufabschlüssen zur Grundlage zu dienen haben, wird auf das, für die vorliegende Ausschreibung ämmtlich ausgefertigte und bei der K. u. K. Intendanz des 1. Korps in Krakau, dann bei den Militärverpflegsmagazinen in Krakau, Olmütz, Tarnów und bei den Militärverpflegsfilialmagazinen in Bochnia und Troppau, ferner bei sämmtlichen politischen Bezirksbehörden und den landwirtschaftlichen Haupt- (Landes) Vereinen, aufliegende Usancenheft vom 5. Oktober 1903 zu Nro 6865 hingewiesen.

Jeder Offerent hat im Offerte ausdrücklich zu erklären, dass er sich den Bestimmungen dieses Usancenheftes unterwirft und ist mit der Einbringung seines Verkaufantrages an die Bedingungen dieses Usancenheftes bereits gebunden. Hervorgehoben wird, dass die Haftung des Offerenten für sein Anbot durch etwaige Verhandlungen der Militärbehörde wegen Änderung seines Offertes vor dessen Genehmigung nicht erlischt.

8. Die vorgeschriebenen Usancenhefte können bei den Militärverpflegsmagazinen in Krakau, Tarnów und Olmütz gegen Erlag von 16 h. gekauft werden.

1. Dotyczące w formie listowej dokładnie ułożone, marką stemplową na 1 k. zaopatrzone oferty cen sprzedaży, obowiązujące nie na dłuższy jak 12-dniowy termin od dnia rozprawy, muszą być oddane z napisem „podanie cen sprzedaży na żyto i owies“ najpóźniej do 26. października 1903 r. o godz. 10 przed południem w biurze c. i k. Intendantury 1 Korpusu w Krakowie.

Termin się liczy włącznie dnia rozprawy.

Podanie ceny spreedaży za późno lub drogą telegraficzną nadesłane, jakoteż warunkom wymaganym nieodpowiadające, nie będą uwzględnione.

2. Podania cen sprzedaży mogą opiewać albo na całą ilość, albo też na mniejsze partye jednak tylko od producentów, aż do 100 centnarów metrycznych, przyczem sobie zarząd wojskowy zastrzega prawo zatwierdzenia także tylko jednego lub drugiego artykułu, lub też zatwierdzenia pewnej części z oferowanej ilości.

3. Intendanturze nieznani przedsiębiorcy, mają się postarać o to, ażeby świadectwo ich rzetelności i możności dostawy wystawione w razie, jeżeli są protokółowaną firmą, przez dotyczącą Izbę handlowo-przemysłową, w każdym innym razie przez dotyczącą władzę polityczną (w miastach z własnym zarządem przez magistrat miasta) — do c. i k. Intendantury 1 Korpusu w Krakowie przed rozprawą przesłane zostało.

Przedsiębiorcy, jakoteż wszyscy, jeżeli intendantura korpusu za potrzebne uzna, mają zapewnić spełnienie swych zobowiązań złożeniem kaucyi w wysokości 10 procent wartości całej dostawy.

Tę kaucyę ma złożyć przedsiębiorca równocześnie przy spisaniu listu sprzedawczego (Verkaufsbrief).

4 W ofercie musi być bezwarunkowo podane pochodzenie oferowanego zboża. Zboża pochodzące z zagranicy mogą być tylko wyjątkowo przyjęte. Oferty na żyto nie będą uwzględnione, jeżeli w nich postawiony został warunek zwrotu otrąb z oferowanej ilości zboża.

5. Dostawa artykułów przedmiotem oferty będących ma się odbyć w składach wymienionych wojskowych magazynów prowiantowych według wskazówek tychże i bez wszelkich wydatków ze strony zarządu wojska.

Cały towar ma być w workach dostarczony i oddany.

Wypożyczenie skarbowych worków może nastąpić tylko w mierze zasobów dotyczącego magazynu wojskowego i to tylko za uiszczeniem należytości od wypożyczenia.

Najmniejsza ilość naraz odstawić się mającego zboża jednego gatunku wynosi jeden wagon (100 q) najwyższa zaś pięć wagonów (500 q).

Prośba stopnia czystości i oznaczenia ciężaru gatunkowego nastąpi przy każdym wagonie, według załącznika 1 przepisów zaopatrzenia c. i k. wojska I. części.

Zboża, w któremby się owady pokazały — chociażby tylko sporadycznie — nie przyjmuje się pod żadnym warunkiem. Dla stwierdzenia znachodzenia się owadów będzie przedsięwziętą próba ciepła według § 7 przepisów dla zaopatrzenia c. i k. wojska I. części. Oferty, które zawierają warunki co do odstąpienia skarbowych spichlerzy w celu przyprowadzenia mającego się odstawić zboża na przepisany stopień czystości, nie będą uwzględnione.

Oferent ma wyraźnie oświadczyć, czy życzy sobie odstawić zboże do magazynu prowiantowego w Krakowie przy pomocy kolei żelaznej do magazynu prowadzącej, tudzież, że poddaje się warunkom w art. XV (do art. VI ustęp 4) zeszytu warunkom sprzedaży.

6. Zapłata nastąpi: za odstawione ilości w rok 1903 w miesiącu styczniu 1904; za resztę zaś natychmiast po dokonanej odstawie bez przeszkód drogą pocztowych kas oszczędności.

Przepisane należytości stemplowe od kwitów tejże dostawy ponosić będzie Zarząd wojskowy.

Co do wszelkich bliższych warunków, mających służyć za podstawę do zawarcia układu sprzedaży zwraca się uwagę na zeszyt warunków sprzedaży sposobem kupieckim (Usance-Heft) z dnia 5. października 1903 r. Nr. 6865, który dla dotęczacej rozprawy urządownie wystawiony — w biurze c. i k. intendantury 1. korpusu w Krakowie, także i w magazynach zaopatrzenia wojska w Krakowie, Ołomuńcu, Tarnowie i filialnych magazynach zaopatrzenia wojska w Bochni Opawie, jak niemniej we wszystkich politycznych władzach powiatowych i Towarzystwach głównych (krajowych) rolniczych się znajduje i przez każdego przejrzanym być może.

Każdy oferent ma w swojej ofercie wyraźnie oświadczyć, że poddaje się warunkom zawartym w zeszycie warunków sposobem kupieckim (Usance-Heft) i jest z czasem wniesienia podania sprzedaży zobowiązany dotrzymać warunków zawartych w zeszycie warunkowym.

Zaznacza się, że poręka oferenta na jego wniosek nie gaśnie i wtedy, gdy władze wojskowe co do zmiany jego oferty przed zatwierdzeniem z nim się umawiają.

Przy wnioskach musi być ściśle termin dostawy podany. Dostaw według wyboru oferenta nie dopuszcza się i podobnych wniosków się nie uwzględnia.

W ofercie należy nadmienić, czy dostawca życzy sobie taryfy wojskowej przewozowej w drodze zwrotu za odstawę. Magazyn żywności wyda dostawcy listy frachtowe a to celem zwrotu pobranego frachtu, różnicy i innych pobocznych należytości dla reklamacyi.

Zauważa się, że w ogólnym obrocie istnieją na rozmaitych torach kolejowych a mianowicie dla naturaliów, w pełnych wozach kolejowych specyalne taryfy, które jeszcze tańsze są od wojskowych.

8. Przepisane zeszyty warunków (Usance Hefte) można nabyć w wojskowych magazynach prowiantowych w Krakowie, Tarnowie i Ołomuńcu za złożeniem 16 halerzy.

9. Nach erfolgter Ausgabe dieses Avises werden Verkaufsanbote von Produzenten, Gemeinden und landwirtschaftlichen Korporationen nur mehr für den festgesetzten Verhandlungstag 26. Oktober 1903 angenommen.
10. Die Preisanbote können entweder auf 100 kg. (1 q) oder auf 50 kg. lauten.

Von der k. u. k. Intendanz des 1. Korps.

Krakau, am 5. Oktober 1903.

9. Po rozesłaniu niniejszego doniesienia przyjęte będą wnioski sprzedaży na wyznaczonym dniu (26. października 1903) od producentów, gmin i towarzystw rolniczych.
10. Wnioski sprzedaży mogą być postawione albo na 100 kg. (1 cetn. metr.) albo i na 50 kg.

Z c. i k. Intendantury 1 Korpusu.

Kraków, dnia 5. października 1903.

L. cz. L. 17623. [8264]

Ogłoszenie licytacyi.

Celem wydzierżawienia prawa poboru podatku spożywczego od mięsa i wina w niżej poszczególnionych okręgach dzierżawnych na przeciąg jednego roku od 1. stycznia do końca grudnia 1904 bezwarunkowo, lub na przeciąg lat trzech od 1. stycznia 1904 do końca grudnia 1906, również bezwarunkowo lub t. j. z zastrzeżeniem wypowiedzenia kontraktu na drugi względnie trzeci rok dzierżawy rozpisuje się niniejszem pod warunkami zawartymi w równocześnie wydanem stąd drukowanem obwieszczeniu, publiczną licytacyę, która się odbędzie w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Jarosławiu za pomocą ustnych i pisemnych nadaży w dniu 26. października 1903.

Liczba porząd.	Okręg dzierżawny	Przedmiot dzierżawy	klasa taryfy	Cena wywołania wynosi na każdy rok dzierżawy		Złożyć się mające 10% wadyum wynosi		Uwaga
				kor.	hal.	kor.	hal.	
1	Przeworsk	mięso	III.	10650	—	1065	—	Licytacya ustna odbędzie się w biurze c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego (I. piętro drzwi nr. 3) w dniu 26. paździer. 1903 między godz. 9 a 12 przed połud.
2	Żołynia	mięso	III.	5351	12	536	—	
3	Lubaczów	wino	taryfa C	1017	99	120	—	

Każdy mający chęć licytowania ustnie lub zapomocą ofert pisemnych ma złożyć wadyum wynoszące 10% ceny wywołania, Oferty pisemne wygotowane w przepisanej formie i zaopatrzone w powyższe wadyum, tudzież ostemplowane znaczkiem na 1 kor. należy wnosić osobno na każdy poszczególny przedmiot dzierżawny najpóźniej do 9 godziny przed południem w dniu licytacyi t. j. do chwili rozpoczęcia ustnej licytacyi do rąk c. k. Dyrektora okręgu skarbowego w Jarosławiu. Książeczki wkładkowe kas oszczędności nie będą jako wadya przyjęte. Telegraficznych nadaży się nie przyjmuje.

Konkretalne nadaże tak ustne jak i pisemne są wykluczone.

Na podstawie §. 10 ustawy krajowej z 4. lipca 1899 Dz. u kr Nr. 93 obowiązani są dzierżawcy prawa poboru podatku spożywczego od wina, moszczu winnego i owocowego na żądanie galicyjskiego Wydziału krajowego pobierać dodatek krajowy w wysokości 30% państwowego podatku spożywczego i za prawo poboru tego dodatku uiszczać 30% czynszu dzierżawnego razem z czynszem dzierżawnym w ratach miesięcznych w dotyczącym c. k Urzędzie podatkowym. Zmiana tego dodatku krajowego ma taki sam skutek jak zmiana taryfy podatku spożywczego.

Bliższe warunki licytacyjne jakoteż wykazy miejscowości należących do pojedynczych okręgów dzierżawnych mogą być przejrzane w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Jarosławiu, tudzież w biurach tutejszo okręgowych Nadzorów straży skarbowej w Jarosławiu Przeworsku, Majdanie sieniawskim, Lubaczowie i Cieszanowie.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Jarosław, dnia 8. października 1903.

L. cz. E. XIII. 551/3 (4) [8272]

Dnia 3. listopada 1903 godz. 11 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 30 w tut. sądzie licytacya 10/28 części realności lwh. 605 gm. Bednarów i 10/28 części realności wyk. hip. 856 tejże gminy katastr. wraz z przynależnościami.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną łącznie na 1815 kor. 40 halerzy.

Najniższa cena wynosi 1210 kor. 27 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 29.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. VIII.

Stanisławów, dnia 8. września 1903.

L. cz. E. 984/2 (25) [8273]

Dnia 23. października 1903 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym biuro Nr. 4 odbędzie się licytacya realności lwh. 58 ks. gr. gm. kat. Wareż wieś na warunkach licytacyjnych zatwierdzonych tus. uchwałą z 16. stycznia 1903 l. cz. E. 984/2 (5).

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę jest ocenioną na 7370 kor.

Najniższa cena wynosi 3685 kor., poniżej tych cen sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnośne dokumenta można przejrzeć w sądzie niżej wymienionym biuro Nr. 4.

Prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Bełz, dnia 7. września 1903.

L. cz. E. 1707/3 (5) [8285 1—3]

Dnia 3. listopada 1903 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. II. sądu tutejszego licytacya realności, objętej wyk. hip. l. 423/IV. ks. gr. gm. kat. Śniatyn z przynależnościami.

Nieruchomość tą oceniono na 17.780 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 11.953 kor. 32 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w tutejszym sądzie w biurze Nr. 9.

Takie prawa w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. IV.

Śniatyn, dnia 29. października 1903.

L. cz E. 679/3 (5) [8182]

Na żądanie Banku krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi we Lwowie, zastąpionego przez adw. dr. Sołowija, odbędzie się dnia 20. października 1903 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 30 w tut. gmachu sądowym, licytacya realności whl 1) 524, 2) 441, 3) 443, 4) 351 gm. Toporowce tudzież realności whl. 5) 6 0 i 6) 681 gm. Głuszków wraz z przynależnościami, składającemi się z 3 wozów, 2 pługów, karmnika, 2 bron, kosznicy, 4 jabłoni, 2 grusz, 15 śliwek i 6 wierzb.

Nieruchomości te, wystawione na licytacyę, są ocenione ad 1) 600 kor., ad 2) 370 kor, ad 3) 600 kor., ad 4) 400 kor., ad 5) 1400 kor. i ad 6) 1000 kor., przynależności zaś na ad 1) 178 kor, ad 2) 117 kor., ad 4) 21 kor.

Najniższa cena wynosi ad 1) 518 kor. 66 hal., ad 2) 246 kor 66 hal., ad 3) 478 kor., ad 4) 280 kor. 66 hal., ad 5) 933 kor. 32 hal., ad 6) 666 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 30.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazów hipotecznych dla wzmiankowanych nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Horodenka, dnia 7. września 1903.

L. cz. E 598 3 (5) [8286 1—3]

Na żądanie Józefa Szczyrko, odbędzie się dnia 27. października 1903 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9, licytacya realności lwh. 723 gr. gm. Winniki wraz z przynależnościami, składającemi się z drzew owocowych.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 2003 kor., przynależności zaś na 142 kor.

Najniższa cena wynosi 1430 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeżeli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Winniki, dnia 30. września 1903.

Upadłości.

L. cz S. 3/3 (1) [8198 3—3]

Edykt konkursowy.

C. k. sąd obwodowy w Złoczowie zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Szandli (Szejndli) Nussenowej, żony kupca Lesera Nussena w Złoczowie.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. Radcę Sądu krajowego pana Aulicha w Złoczowie, zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana dra Rothenberga, adwokata w Złoczowie.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 12. października 1903 o godzinie 9 przed południem w tym sądzie w biurze Nr. 11 przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie najdalej do dnia 28. listopada 1903 a na audyencyi likwidacyjnej, na dzień 30. listopada 1903 o godz. 9 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskuteczionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej Gazety Lwowskiej.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Złoczowie lub w pobliżu Złoczowa mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Złoczów, dnia 27. września 1903.

L. cz. S. 2/3 (1) [8199 3—3]

Edykt konkursowy.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Złoczowie zezwolił na otwarcie kupieckiego konkursu do majątku Lesera Nussen, zarejestrowanego pod firmą Leser Nussen w Złoczowie.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radcę Sądu krajowego Artura Aulicha, zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana adwokata Dra Rothenberga w Złoczowie.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 12. października 1903, o godz. 10 przed południem w tym sądzie w biurze Nr. 11 przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkurswe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie najdalej do dnia 25. listopada 1903 a na audyencyi likwidacyjnej, na dzień 7. grudnia 1903 godzina 10 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek. Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej Gazety Lwowskiej.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Złoczowie lub w pobliżu Złoczowa mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego; w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Złoczów, dnia 25. września 1903.

[8265 1—2]

OGŁOSZENIE.

Zarząd masy konkursowej Izraela Silbera w Stryju zamierza sprzedać cały skład towarów galanteryjnych i norymberskich do tej masy należących wraz z urządzeniem sklepowem w drodze pisemnych ofert.

Sprzedaż nastąpi ryczałtem bez gwarancyi za jakość i ilość towarów.

Cena szacunkowa wynosi wedle inwentarza 54.000 kor.

Oferty należy wnosić najpóźniej do dnia 24 października 1903 na ręce. podpisanego zawiadowcy masy.

Każdy oferent ma wraz z ofertą złożyć wadyum w kwocie 3000 kor. cena kupna zaś winna być złożoną w gotówce do dni 8 po zatwierdzeniu oferty przez masę konkursową.

Masa konkursowa zastrzega sobie dowolne prawo przyjęcia którejkolwiek oferty lub odrzucenia wszystkich ofert.

Bliższych wyjaśnień udzieli zawiadowca masy dr. Leon Fink, adwokat w Stryju.

Stryj, dnia 11. października 1903.

Dr. Fink
zarządca masy.

L. 1561/903 [8270 1—3]

Konkurs.

Wydział powiatowy w Bohorodczanach rozpisuje niniejszem konkurs na posadę lekarza okręgowego w Łyścu. Do okręgu sanitarnego należą następujące gminy i obszary dworskie powiatu Bohorodczańskiego: Iwanikówka, Lesiówka, Łysiec, Łysiec stary, Hryniówka, Niewoczyn, Posiecz, Pochówka, Stebnik.

Płacę roczną 1.000 koron pobierać będzie lekarz okręgowy z kasy Wydziału powiatowego w ratach miesięcznych z góry, oraz ryczałt na objazdy, ustanowiony przez Wydział krajowy w kwocie 600 koron.

Chcący uzyskać posadę lekarza okręgowego muszą prócz dostatecznej fizycznej zdolności posiadać następujące warunki:

1. Prawo obywatelstwa austryackiego;
2. Dyplom doktora medycyny, uprawniający do wykonywania praktyki lekarskiej;
3. Nieskazitelny charakter;
4. Znajomość języków krajowych;
5. Praktykę najmniej dwuletnią w zawodzie lekarskim.

Między kandydatami mają pierwszeństwo ci, którzy wykażą się dwuletnią służbą w szpitalu powszechnym po uzyskaniu dyplomu doktorskiego albo egzaminem fizykackim. Dotyczące podania należycie udokumentowane, należy wnosić w nieprzekraczalnym terminie dni 30. do Wydziału Rady powiatowej w Bohorodczanach.

Wydział powiatowy.

Bohorodczany, dn. 8. października 1903.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. Cg. I. 58/3 (3) [7348 3 - 3]

Przeciw Emilii z Pełków Reichertowej, Stanisławowi Setmajerowi i Julianowi Garbińskiemu, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Nowym Sączu przez dr. Stanisława Flisa pozew o zniesienie współwłasności realności lwh 572 ks. gr. gm. Nowy Sącz.

Celem strzeżenia praw powyższych niewiadomych z życia i miejsca pobytu ustanawia się p. dr. Emila Pasionka adw. w Nowym Sączu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie niewiadomych z życia i miejsca pobytu w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.

Nowy Sącz, dnia 8 września 1903.

L. cz. A. IV. 500/2 (8) [7573 3—3]

C. k. Sąd powiatowy Oddział IV. w Złoczowie podaje do wiadomości, iż dnia 21. stycznia 1893 w Szpikłosach zmarła Hanka Hewków urodz. Ryża, bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia, pozostawiając spadkobierców Wasyla Hewków Paraszkę Hewków, Maryę Hewków i Teklę Hewków. Sąd nie znając pobytu tych spadkobierców wzywa ich, by w przeciągu jednego roku zgłosili się w tutejszym sądzie i wnieśli oświadczenia do spadku, w przeciwnym razie spadek będzie przeprowadzonym z dziedzicami zgłaszającymi się i z kuratorem adw. dr. Klötzlem dla nich ustanowionym.

Złoczów, dnia 30. lipca 1903.

L. cz. Praes. 1702 18 P 3 [8208 2—3]

Obwieszczenie.

Jego Ekscelencya Prezydent wyższego Sądu krajowego zamianował dla poczynającej się z dniem 23. listopada 1903 o godzinie 9 rano IV. kadencyi sądów przysięgłych przewodniczącym Marcina Chorzemskiego c. k. Radcę Dworu jako Prezydenta sądu obwodowego zaś zastępcami przewodniczącego c. k. Wiceprezydenta Sądu obwodowego Józefa Heldenburga c. k. Radcę wyższego sądu krajowego Ottokara Ansiona i c. k. Radców sądu krajowego Jana Wichańskiego, Artura Aulicha, Józefa Wajdowicza, Michała Bałtarowicza, Atanazego Skobielskiego i Marcelego Tedyńskiego.

Prezydyum c. k. Sądu obwodowego.

Złoczów, dnia 10. października 1903.

L. cz. IV. 29/90 7/VI. [7375 2—3]

C. k. Sąd powiatowy Oddz. VI. w Stanisławowie podaje do wiadomości, iż dnia 10. lutego 1880 zmarł w Stanisławowie Ferdynand Kaczorowski bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

Gdy miejsce pobytu powołanego do spadku syna ciotki spadkodawcy Pankracego Gurawskiego nie jest znanem, wzywa się go przeto, by w przeciągu jednego roku, od dnia poniżej wyrażonego licząc, zgłosił się w tutejszym sądzie i wniósł oświadczenie się dziedzicem, w przeciwnym bowiem razie spadek byłby przeprowadzony z dziedzicami zgłaszającymi się i z kuratorem dr. Słotwińskim dla niego ustanowionym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Stanisławów, 19. lipca 1903.

L. cz. C. I. 370/3 (1) [8280]

Przeciw Chaimowi Blei, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Mikołajowie przez Majera Führera pozew o uznanie prawa własności powoda do 1/2 realności pod Nr. 46 w Rozdole na Chaima Blei zaintabulowanej.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 30. października 1903 o 11 rano.

Celem strzeżenia praw Chaima Bleia ustanawia się p. Mojżesza Bannera w Rozdole kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Mikołajów, dnia 28. września 1903.

L. cz. C. II. 299/3 (1) [8282]

Przeciw Fedorowi Tomaszczukowi Hryhora, rolnikowi z Berezowa Bani, ktorego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Peczeniżynie przez Nykołę Szewczuka, Wasyla Łozawczuka, Iwana Kowaluka i Simona Scherla pozew o zapłacenie kwoty 400 kor.

Na podstawie pozwu tego wyznaczoną została audyencya do ustnej rozprawy procesowej na dzień 30. października 1903 o godz. 9 rano w biurze Nr. 5.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. Petra Lutego naczelnika gminy w Bani Berezów kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Peczenižyn, dnia 9. października 1903

L. cz. C. II. 304/3 (2) [8275]

Przeciw Maryannie Mordec, Antoninie Krzak, Tekli Drагułowej, których pobyt niewiadomy, wniosła Zofia Cebulak pozew o zniesienie współwłasności realności lwh. 222 ks. gr. Pustynia na który termin do rozprawy na dzień 20. października 1903 godz 9 rano.

Niewiadomym z pobytu ustanowiono kuratorem adwokata dr. Fischlera w Dębicy, który ich zastępować będzie na ich koszt dopóki same nie wrócą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Dębica, dnia 1. października 1903.

L. cz. C. 224/3 (3) [8262 1—3]

Przeciw Franciszkowi Pchełce dawniej rolnikowi w Kłyżowie którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Ulanowie przez małol. Józefa Maślacha pozew o ojcowstwo i alimenta.

Na podstawie pozwu tego wyznacza się termin do rozprawy na dzień 12. listopada 1903 o 9 rano.

Celem strzeżenia praw Franciszka Pchełki ustanawia się Jana Pchełkę rolnika w Kłyżowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Ulanów, dnia 24. września 1903.

L. cz. T. 44/3 (3). [7410 1—3]

Na wniosek Dra Bronisława Radziszewskiego we Lwowie wdraża się postępywanie celem amortyzacyi trzech książeczek wkładkowych galic. kasy oszczędności we Lwowie I. Nr. 71.597 na kwotę 424 Kor. 78 h. II. Nr. 113.453 na kwotę 267 Kor. 01 h. obie na imię Dra Bronisława Radziszewskiego opiewających i III. Nr. 63.410 na kwotę 269 Kor. 07 h. na imię Ewy Śnieżek opiewającej.

Posiadacza powyższych książeczek wzywa się przeto, ażeby zgłosił się ze swojemi prawami, w przeciwnym bowiem razie wspomniane książeczki po upływie sześciu (6) miesięcy od dnia ostatniego ogłoszenia licząc uznane zostaną za nieistniejące.

C. k. Sąd kraj. cyw. Oddział VII.

Lwów, dnia 14. sierpnia 1903.

L. cz. Praes. 3871. (13 2/3) [7369]

C. k. Sąd krajowy cywilny krakowski podaje do wiadomości, że zezwolił c. k. notaryuszowi Wacławowi Adamskiemu na zatrzymanie aktów i ksiąg z czasów urzędowania jego w Podgórzu, w nowem miejscu urzędowania w Krakowie.

C. k. Sąd krajowy Oddział VI.

Kraków, dnia 29. sierpnia 1903.

L. cz. Dzhp. 187/3. [7376]

Antoniemu Dzierżyńskiemu ma być doręczona uchwała z dnia 16. lutego 1903 l. czyn. Dzh, 187/3, którą dozwolono na rozmaite wpisy hipoteczne.

Ponieważ niewiadomo gdzie obecnie Antoni Dzierzyński przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie Pana Jana Rastawieckiego c. k. notaryusza w Kulikowie i temuż powyższą uchwałę doręcza. Tenże kurator zastępywać będzie Antoniego Dzierzyńskiego w jego sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy Oddział IV.

Kulików, dnia 23. kwietnia 1903.

L. cz. C. I. 311/3. (I.) [7398]

Dla nieznanej z miejsca pobytu i życia Maryi z Niżników Brycz, w spornej sprawie toczącej się przed c. k. Sądem powiatowym w Żurawnie przeciw niej o unieważnienie wpisu tabularnego niewydzielonej połowy posiadłości wbl. 52 ks. grunt. gm. Bujanów objętej, ma być doręczoną uchwała z dnia 29. sierpnia 1903 l. czyn. C. I. 311/3 (I.) z terminem na 15. października 1903 wraz z pozwem wniesionym na dniu 29. sierpnia 1903 przez Stasia Brycza syna Mykiety rolnika w Bujanowie.

Ponieważ niewiadomo gdzie pozwana Marya z Niżników Brycz przebywa, ustanawia się jej w celu strzeżenia jej praw, kuratora w osobie Pana Dra Maurycego Ruhrberga adwokata w Żurawnie. Tenże kurator zastępywać będzie Maryę z Niżników Brycz w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy Oddział I.

Żurawno, dnia 29. sierpnia 1903.

L. czyn. T. 21/1 (2) [7416 1—3]

Wzywa się posiadacza poświadczenia Kasy Oszczędności miasta Nowego Sącza Nr. 1464 na zastawioną w tejże kasie dnia 4. sierpnia 1894 połowę losu państwowego z roku 1864 „Premien- Schein Abtheilung II." Serya 3816 Nr. 50 na kwotę 50 złr. opiewającej, aby je w przeciągu sześciu miesięcy Sądowi tutejszemu przedłożył, inaczej bowiem za umorzoną uznanem zostanie.

C. k. Sąd obwodowy Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 28. grudnia 1901.

L. cz. hip. 2551/3. [7436 1—3]

Wzywa się wszystkich którzy roszczą sobie jakiekolwiek prawa do zaintabulowanej w stanie biernym realności whl. 70.432 ks. gr. gm. Tarnobrzeg na rzecz masy spadkowej Antoniego Damskiego wierzytelności 74 złr. 25 ct. m. k. by najdalej do 1. października 1904 zgłosili takowe w tutejszym Sądzie, gdyż po bezskutecznym upływie tego terminu wykreślenie tejże wierzytelności nastąp.-

C. k. Sąd powiatowy Oddział VII.

Tarnobrzeg, dnia 10. września 1903.

L. cz. A. 89/99. [7474 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Rohatynie nie znając spadkobierców zmarłego w Rohatynie 20. listopada 1898 Abrahama Hanzberga wzywa tychże, aby do roku zgłosili się i wnieśli oświadczenie do spadku którego kuratorem ustanowiono Dra Zeghausera gdyż inaczej spadek jako bezdziedziczny Państwu wydanym zostanie.

C. k. Sąd powiatowy Oddział I.

Rohatyn 20. marca 1903.

L. cz. A. 36/3 (2). [7466 1—3]

C. k. sąd powiatowy w Dubiecku podaje do wiadomości, że Tomasz Pilch sługa kolejowy zmarł w Zagórzu dnia 6. czerwca 1884 bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Gdy zmarły pozostawił obok rodzeństwa także żonę niewiadomą z imienia, ani życia i miejsca pobytu, przeto wzywa się ją, aby zgłosiła swe prawa do tego spadku w przeciągu roku licząc od daty tego edyktu, wykazała tytuł prawny dziedziczenia i złożyła oświadczenie do spadku, gdyż po bezskutecznym upływie zakreślonego czasokresu, zostanie przewód spadkowy przeprowadzony tylko ze zgłaszającymi się dziedzicami i im też zostanie w miarę wykazania praw przyznanym spadek.

C. k. sąd powiatowy Odział II.

Dubiecku, dnia 30. sierpnia 1903.

L, cz. A. 314/2 (4). [7467 1—3]

Kosowski Sąd powiatowy podaje do wiadomości, iż 16. stycznia 1895 umarł Schloma Zach Leizora w Pistyniu nie pozostawiwszy rozporządzenia ostatniej woli. Wszystkich którzy by zamierzali rościć sobie prawo do spadku wzywa sąd by w przeciągu jednego roku od dnia ogłoszenia edyktu zgłosili się z prawami swojemi, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego Adw. Dr. Fiehman w Kosowie kuratorem ustanowiony został, przeprowadzonym byłby z oświadczonymi spadkobiercami i tymże kuratorem.

C. k. Sąd powiatowy Oddział II.

Kosów, dnia 12. stycznia 1903.

Firmy.

L. cz. Firm. 346. (3.) [8068]

C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie zarządza na dniu dzisiejszym wpis w rejestrze Stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych:

1. Zmianę Statutu Towarzystwa „Spółka oszczędności i pożyczek w Tyczynie stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką", uchwałą walnego zgromadzenia z 27. czerwca 1903, dokonanej.

2. Wybór członków zarządu Jana Jandy z Tyczyna. Józefa Borowca z Budziwoja, Józefa Kolaudyka z Hermanowy, Franciszka Kotuli z Kielnarowej i Marcina Słowika z Biały, w miejsce ustępujących członków zarządu Jana Ligęzy, Jana Borowca, Jana Rudki i Stanisława Kaplity.

Rzeszów, 12. września 1903.

L. cz. Firm. 301 (3) [7711]

Wpis do rejestru handlowego firmy pojedyńczej.

Wpisano do rejestru handlowego dla firm pojedyńczych.

Siedziba firmy: Budy przeworskie (powiat sądowy Przeworsk).

Brzmienie firmy: Chaim Dym.

Przedmiot przedsiębiorstwa: „dzierżawa browaru.

Właściciel (I.) Chaim Dym.

Dzień wpisu: 29. sierpnia 1903.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Rzeszów, 29. sierpnia 1903.

L. cz. Firm. 179/03 Poјed. II. 65 [7843]

Wpis firmy pojedynczej.

Wpisano do rejestru dla firm pojedynczych.

Siedziba firmy: Sanok.

Brzmienie firmy: Chaim Aron Schönbach.

Przedmiot przedsiębiorstwa: handel skór.

Data wpisu: 23. września 1903.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.

Sanok, dnia 13. września 1903.

L. cz. Firm. 825. Stow. I. 69/47 [8072]

Ogłoszenie.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie „Zakład kredytowy dla handlu i przemysłu w Skałacie stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką", że na walnem zgromadzeniu z dnia 30. lipca 1903 w miejsce dotychczasowego kontrola Mojżesza Friedmana wybrany został kontrolorem Mojżesz Liebergall kupiec w Skałacie, zresztą skład dyrekcyi pozostał ten sam.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Tarnopol, dnia 23. września 1903.

Doniesienia prywatne.

Zaproszenie.

W sobotę dnia 24. października 1903 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w kancelaryi W-go Leopolda Kukawskiego, c. k. notaryusza we Lwowie (przy ul. Teatralnej l. 7)

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie

akcyonaryuszów Pierwszego galicyjskiego akcyjnego Towarzystwa dla destylacyi drzewa w likwidacyi.

Porządek dzienny:

1. Zniesienie uchwały nadzwyczajnego walnego zgromadzenia z 25. marca 1901 w sprawie rozwiązania spółki i wdrożenia likwidacyi.
2. Zmiana statutu.
3. Powzięcie uchwały co do zniżenia kapitału akcyjnego.

Powyższe przedmioty były już objęte porządkiem dziennym zwyczajnego walnego zgromadzenia z dnia 26. września b. r., wskutek czego na tem drugiem po myśli § §. 27 ust. 2. i 31. ust. 4. statutu zwołanem walnem zgromadzeniu powzięte być mogą ważne uchwały bez względu na wysokość zastąpionego na niem kapitału akcyjnego.

P. T. akcyonaryusze, którzy chcą uczestniczyć w tem Walnem Zgromadzeniu, winni w myśl §. §. 25 i 27 statutu najdalej do dnia 21. października 1901 do kasy Towarzystwa w Wygodzie, w znajdującej się w Lipsku Filii Saskiego Banku w Dreznie (Filiale der Sächsischen Bank zu Dresden in Leipzig) lub też u W-go Leopolda Kukawskiego c. k. notaryusza we Lwowie, złożyć swe akcye, na które oprócz pokwitowania wydane im będą karty legitymacyjne, uprawniające do wstępu na Walne Zgromadzenie.

We Lwowie, dnia 12. października 1903.

Pierwsze galic. akcyjne Towarzystwo dla destylacyi drzewa w likwidacyi.

August Tischer.

ILUSTRACYA POLSKA

ilustrowany tygodnik

pod redakcyą Ludwika Szczepańskiego w Krakowie

rozpoczyna nowy rok wydawnictwa.

Najlepsze i najtańsze pismo dla rodzin polskich nie liczące się z szablonem cenzuralnym pism warszawskich.

30 aktualnych ilustracyj w każdym numerze

Powieści

oryginalne: „PRUSKI HUZAR“ wstrząsająca dramatycznością powieść współczesna Artura Gruszeckiego, „W NASZEJ LETNIEJ STOLICY“ wielce zabawna nowela osnuta na tle współczesnych stosunków zakopiańskich.

Artykuły literackie, popularno naukowe. Mody ilustrowane. Sport.

Abonament kwartalny **3** koron **90** halerzy.

Skład główny na Lwów:

W agencyi St. Sokołowskiego, w Pasażu Hausmana l. 9.

Premium bezpłatne „Ilustracyi Polskiej“

Każdy nowy abonent otrzyma początkowe arkusze powieści „Pruski Huzar“ i „W naszej letniej stolicy“; **Każdy roczny i półroczny** abonent otrzyma bezpłatnie senzacyjną powieść H. J. Welsa „Gdy śpiący się zbudzi“ z 12 ilustracyami.

Abonenci „Ilustracyi Polskiej“ mają prawo nabywać wspaniałe Album „Wawel, Katedra i zamek po restauracyi“ za cenę 5 koron (cena zwykła 8 koron). Dzieła takiego, obrazującego naszą świetność narodową, literatura nasza nie posiadała. „WAWEL“, tekst przez dra J. Żuławskiego i Józefa Nekandę Trepkę, ilustracye kolorowe St. Tonudosa i Henryka Uziębły — 50 czarnych ilustracyj — na najlepszym kredowym welinie — oprawa w płótno angielskie pomysłu H. Uziębły. Dla abonentów „Ilustracyi“ 5 koron. (z przysyłką 5 koron 70 halerzy).

„ILUSTRACYA POLSKA“ nie ogląda się ani na rosyjską ani na pruską cenzurę, jest zatem jedynem ilustrowanem pismem, które wiernie obrazuje bieżące życie literackie i społeczne polskie.

Zaproszenie do przedpłaty na

1903 r. **Rok V-ty.**

NOWOŚCI MUZYCZNE

Miesięcznik nutowy na fortepian z bezpłatnym dodatkiem literackim.

Czasopismo zamieszcza wybór najładniejszych utworów salonowych i do tańca, daje rocznie nut wartości przeszło 25 rub.

Zadaniem wydawnictwa jest rozwój twórczości swojskiej muzy, w tym celu redakcya ogłosiła **2-gi konkurs muzyczny im. Konst. ks. Lubomirskiego** dla Polskich kompozytorów na utwory fortepianowe, przeznaczając na nagrody 500 rub., z terminem nadsyłania rękopisów do dnia 31. października 1903 r.

Na treść numerów w kwartale I. złożyły się a) utwory na fortepian: **Lubomirski ks. Konst.** „Romans“, **Maliszewski W.** „Marzenie“ nagrodz. na konkursie, **Paderewski I.** „Kołysanka“ z opery Manru (układ L. Ch.), **Skrzydlewski I.** „Wspomnienie“, **Sokołowski M.** „Canzonetta“, **Stojowski Z.** „Dumka“, **Wierzchleyski R.** „Mazurek“, **Crescenzo C.** „Powodzenia“ Polka, **Douvernoy A.** Tańce Indyjskie i Marsz religijny z baletu „Bachus“, **Koczew-Kowarzowicz** „Perły Albanyi“ Walec; b) do śpiewu: **Jarecki H.** „Oda do młodości“ kantata na chór męski, **Karłowicz M.** „Nie płacz nademną“ i **Szczepkowski I.** „Krakowiak“; c) w dziale literackim: artykuły fachowe, sprawozdania ze sceny i estrady, korespondencye, obszerna kronika muzyczna i t. d.

Prenumerata rocznie 5 rub., z przesyłką pocztową 6 rub., półrocznie i kwartalnie w tym stosunku. **Numer pojedyńczy 60 kop.**

UWAGA: Abonenci roczni otrzymują jako premium bezpłatne 3 poprzednie zeszyty nut wartości 5—6 rub.

Adres Redakcyi: Warszawa, Warecka 15. Agentura dla Galicyi we Lwowie u St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmana 9.

Redaktor i wydawca: **Leon Chojecki.**

L. 78030/V. [8244 1—3]

OGŁOSZENIE

dotyczące rozpisania ofert na wydzierżawienie restauracyi kolejowej we Lwowie.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie zamierza wydzierżawić w drodze publicznego przetargu łącznie restauracyę spólną I. i II. wraz z oddzielną III. klasy, tudzież z bufetami umieszczonymi na peronach osobowych nowego dworca we Lwowie z dniem oddania nowego gmachu tego dworca do publicznego użytku.

Nowo wydane (w r. 1903) odmienne od dotychczasowych postanowienia zawierające szczegóły odnoszące się do wnoszenia ofert oraz obowiązujące warunki przy rozdaniu dzierżawy restauracyi przejrzeć i bezpłatnie otrzymać można na żądanie w oddziale ruchu drzwi Nr. 231 c. k. Dyrekcyi kolei państwowych we Lwowie gdzie także przeglądać można spis ubikacyj, przeznaczonych dla użytku dzierżawcy restauracyi jak niemniej zasięgnąć bliższych informacyj co do wszelkich szczegółów odnoszących się do będącej w umowie dzierżawy.

Oferenci winni złożyć celem zapewnienia należytego dotrzymania oferty jednocześnie z wniesioną ofertą ale oddzielnie od niej wadyum w kasie c. k. Dyrekcyi kolei państwowych we Lwowie w wysokości 5% od kwoty oferowanej rocznie za dzierżawę.

Przy zawarciu umowy ma być złożona kaucya równająca się półrocznemu czynszowi na dotrzymanie warunków kontraktem objętych. Oprócz powyższej kaucyi ma być złożoną nadto druga kaucya specyalna, równająca się pierwszej celem zabezpieczenia złożenia koncesyi na prowadzenie restauracyi na wypadek rozwiązania kontraktu.

Dotyczące oferty podpisane własnoręcznie przez oferentów zawierać mają oprócz świadectwa moralności, dowód wykształcenia fachowego w prowadzeniu większej restauracyi.

W ofertach wyszczególnić należy dokładnie, bez żadnych poprawek kwotę rocznego czynszu oferowanego za dzierżawę.

Czynszem tym nie będzie objęty osobny czynsz najmu, który oferent na wypadek przyjęcia oferty będzie obowiązany opłacać odrębnie za używanie lokalów mieszkalnych w wysokości, obliczonej po 8 koron od każdego metra kwadratowego powierzchni zajętej przez te lokale mieszkalne.

Na wypadek przyjęcia oferty obowiązuje się oferent według wzorów przez niego przedłożyć się mających a zatwierdzonych przez c. k. Dyrekcyę kolei państwowych we Lwowie sprawić bieliznę, porcelanę i szkła własnym kosztem.

Oferenci zostaną uwiadomieni o przyjęciu lub odrzuceniu ich oferty pisemnie najpóźniej w ciągu 4 tygodni od chwili otwarcia ofert.

Oferta jest obowiązująca dla oferenta od chwili wniesienia tejże do 31. grudnia 1903, dla c. k. Dyrekcyi kolei państwowych zaś od chwili uwiadomienia oferenta o przyjęciu jego oferty.

Uwiadamiając oferentów o wyniku ich ofert c. k. Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie poleci kasie wypłacić wadya za zwrotem poświadczeń odbioru tym, którzy się z ofertami nie utrzymali, tego zaś oferenta, którego ofertę przyjęto, zawezwie do złożenia kaucyi, poczem kontrakt z nim zostanie zawarty.

Oferty na zwykłym formularzu listowym zaopatrzone marką stemplową po jednej koronie jakoteż dołączyć się mające do tychże w 2 egzemplarzach szczegółowe warunki (Bedingnisse) również ostemplowane i własnoręcznie podpisane, opieczętowane i zaopatrzone w napis: „Oferta na dzierżawę restauracyi we Lwowie“ wnieść należy do c. k. Dyrekcyi kolei państwowych we Lwowie najpóźniej do dnia 10. listopada 1903 do godziny 12 w południe.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 11. listopada 1903 o godz. 12 w południe w c. k. Dyrekcyi kolei państwowych we Lwowie.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie.

Lwów, w październiku 1903.

L. 78.031/II. [8245 1—3]

OGŁOSZENIE

dotyczące rozpisania ofert na wydzierżawienie restauracyj kolejowej w Jarosławiu, Przemyślu, Tarnopolu, Stryju i Samborze.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie zamierza wydzierżawić w drodze publicznego przetargu restauracyę wspólną I. i II. jakoteż oddzielną III. klasy na stacyach kolejowych w Jarosławiu, Przemyślu, Tarnopolu, Stryju i Samborze z dniem 2. stycznia 1904.

Nowo wydane w r. 1903, odmienne od dotychczasowych postanowienia zawierające szczegóły odnoszące się do wnoszenia ofert oraz obowiązujące warunki przy rozdaniu dzierżawy restauracyj przejrzeć i bezpłatnie otrzymać można na żądanie w oddziale ruchu drzwi Nr. 231 c. k. Dyrekcyi kolei państwowych we Lwowie, gdzie także przeglądać można spis ubikacyj, przeznaczonych dla użytku dzierżawcy w każdej poszczególnej stacyi, jak niemniej zasięgnąć wszelkich bliższych informacyj.

Oferenci winni złożyć celem zapewnienia należytego dotrzymania oferty jednocześnie z wniesioną ofertą wadyum w kasie c. k. Dyrekcyi kolei państwowych we Lwowie w wysokości 5% od kwoty oferowanej rocznie za dzierżawę.

Przy zawarciu umowy ma być złożoną kaucya równająca się półrocznemu czynszowi na dotrzymanie warunków kontraktem objętych.

Oprócz powyższej kaucyi ma być złożoną nadto druga kaucya specyalna równa wysokością pierwszej, celem zabezpieczenia złożenia koncesyi na prowadzenie dotyczącej restauracyi na wypadek rozwiązania kontraktu.

Dotyczące oferty podpisane własnoręcznie przez oferenta dla każdej stacyi odrębne, dotyczące atoli łącznej dzierżawy zarówno restauracyi wspólnej I. i II. jak niemniej restauracyi oddzielnej III. klasy w odnośnej stacyi, zawierać mają oprócz świadectwa moralności dowód wykształcenia fachowego w prowadzeniu restauracyi.

W ofertach wyszczególnić należy dokładnie, bez żadnych poprawek kwotę rocznego czynszu oferowanego za dzierżawę.

Czynszem tym nie będzie objęty osobny czynsz najmu, który oferent na wypadek przyjęcia oferty będzie obowiązany opłacać odrębnie za używanie lokalów mieszkalnych w wysokości dla Jarosławia po 7 koron, dla Przemyśla po 8 koron, dla Tarnopola po 8 koron, dla Stryja po 7 koron i dla Sambora po 6 koron od każdego metra kwadratowego powierzchni zajętej przez te lokale. Oferenci zostaną uwiadomieni o przyjęciu, lub odrzuceniu ich ofert pisemnie najpóźniej w ciągu 4 tygodni od chwili otwarcia ofert.

Oferta jest obowiązująca dla oferenta od chwili wniesienia tejże do 31. grudnia 1903 dla c. k. Dyrekcyi kolei państwowych zaś od chwili uwiadomienia oferenta o przyjęciu jego oferty.

Uwiadamiając oferentów o wyniku ich ofert c. k. Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie poleci kasie wypłacić wadya za zwrotem poświadczeń odbioru tym, którzy się z ofertami nie utrzymali, tego zaś oferenta, którego ofertę przyjęto, zawezwie do złożenia kaucyi, poczem kontrakt z nim zostanie zawarty.

Oferty na zwykłym formularzu listowym zaopatrzone marką stemplową po jednej koronie jakoteż dołączyć się mające do tychże w 2 egzemplarzach szczegółowe warunki (Bedingnisse) również ostemplowane i własnoręcznie podpisane, opieczętowane w napis: „Oferta na dzierżawę restauracyi w . . . .“ wnieść należy do c. k. Dyrekcyi kolei państwowych we Lwowie najpóźniej do dnia 10. listopada 1903 do godz. 12 w południe.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 11. listopada 1903 o godz. 12 w południe w c. k. Dyrekcyi kolei państwowych we Lwowie.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie.

Lwów. w październiku 1903.

Centralne biuro ogłoszeń, dzienników i uniwers. reklamy

Adolfa Chulawskiego

w Wiedniu, VI. Getreidemarkt Nr. 13 (Telefon 2432)

przyjmuje: przedpłatę i ogłoszenia na wszystkie czasopisma świata; zamówienia na wykonanie: afiszów, szyldów, illustracyi etc. przez pierwszorzędnych artystów. — Udzielanie autentycznych adresów.

PRZEMYSŁOWIEC

TYGODNIK POPULARNY DLA SPRAW TECHNIKI I PRZEMYSŁU

Premumerata wynosi:

w Austryi:

miesięczne	K. 1·20
kwartalnie	„ 3·50
rocznie	„ 14·—

w Niemczech:

kwartalnie	M. 3·50
rocznie	„ 14·—

w Królestwie polskiem:

rocznie	rubli 6 —

Redakcya: Lwów ul. Kopernika l. 19.

Prenumeratę miejscową i zamiejscową oraz ogłoszenia nadsyłać do:

Biura dzienników Sokołowskiego,

Lwów, Pasaż Hausmana l. 9.

Redaktor naczelny: Inżynier cywilny Edmund Libański.

Wychodzi w każdą sobotę rano.

Ogłoszenia (inseraty) od miejsca wiersza jednej szpalty drobym drukiem (petit) 40 halerzy.

Numer pojedynczy 40 halerzy.

PROGRAM.

Hasło „dźwignięcia ekonomicznego kraju“ **uprzemysłowienia Galicyi**, rozbrzmiewa dziś nieustannie i wszędzie, gdzie zrozumiano, iż tylko przemysł w kraju może polepszyć pogarszające się stale warunki bytu.

Mnożą się liczne usiłowania rozrzucone, usiłowania jednostek i stowarzyszeń, by hasło to wcielić w życie.

Usiłowania te trzeba zjednoczyć, a tem samem wzmocnić, środkiem do tego powinno być pismo jako organ centralny — i pismo takie zakładamy.

„Przemysłowiec“ tygodnik dla spraw przemysłu i techniki, stać będzie na straży przemysłu krajowego:

1. będzie informować o produkcyi kraju we wszystkich gałęziach przemysłu rodzimego;
2. będzie podawał źródła nabycia towarów, które co do dobroci i taniości nie tylko nie ustępują, ale przewyższają import zagraniczny;
3. będzie wskazywał producentom odpowiednie rynki zbytu;
4. będzie podawał wiadomości o materyałach surowych kopalnianych i innych nadających się do przeróbki fabrycznej;
5. staraniem jego będzie popularyzowanie wiedzy technicznej w zastosowaniu do potrzeb praktycznych;
6. będzie informował o postępie w danych gałęziach produkcyi.

W ten sposób „Przemysłowiec“ będzie łącznikiem między producentami i konsumentami, a poprze skutecznie wszelkie usiłowania prywatne dotyczące akcyi przemysłowej, zakładania fabryk i warstatów, dostarczania płodów surowych i exportu tychże.

W tym celu otwieramy łamy naszego pisma dla głosów stolicy jak i prowincyi, dotyczących tak przedsiębiorstw przemysłowych, jak i nabywających towary publiczności, otwieramy łamy nasze dla wszystkich usiłowań zmierzających do stworzenia nowych gałęzi produkcyi, którym służyć będziemy radą i pomocą.

Zaprowadzamy stałą rubrykę dla wszelkich nowości w dziedzinie przemysłu i wynalazków użytecznych, stałą rubrykę dla spraw technicznych, stałą rubrykę dla spraw ekonomicznych, odnoszących się do podniesienia dobrobytu w kraju.

Pozyskaliśmy współpracownictwo fachowych ekonomistów, przemysłowców i techników (inżynierów, mechaników i chemików) i będziemy prowadzili ewidencyę sił fachowych własnych, starając się by nie szukali zajęć poza granicami kraju w fabrykach i zakładach konkurencyjnych. Uwagę naszą zwracać będziemy na wszelkie ważne sprawy społeczne, dotyczące produkcyjnej pracy kobiet, przemysłu domowego i rękodzielniczego.

Każdy numer prócz spraw powyższych będzie zawierał popularne felietony z dziedziny postępu techniki i przemysłu, pouczające artykuły ekonomiczne, dotyczące spraw krajowych.

W rubryce pytań i odpowiedzi zamieścimy korespondencye z naszymi czytelnikami na pożytek wyż wymienionych spraw.

Żywimy nadzieję, że „Przemysłowiec“ poświęcony rozwojowi przemysłu krajowego, znajdzie się w każdym domu, któremu dobrobyt powszechny nie jest obojętnym, znajdzie się w rękach konsumentów, producentów i kupców Ufamy, że podjęte przez nas usiłowania poruszą cały ogół i zapewnią nam poparcie tak moralne jak i materyalne.

Za komitet wydawniczy:

Arch. Hipolit Śliwiński, budow. miejski

Mag. farm. Br. Koskowski, dyr. fabryki „Tlen“

Adam Roszkowski, inżynier bud. masz.

Józef Sosnowski, architekt

Arch. Alfred Zachariewicz, budowniczy miejski

Michał Finkelstein, inżynier.

Prenumeratę „Przemysłowca“ nadsyłać należy do Administracyi Biura dzienników **Sokołowskiego Lwów, Pasaż Hausmana l. 9.**

Z drukarni Wł. Łozińskiego, (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527. — Papier fabryki papieru J. Fiałkowskich.